Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31. Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15. Tel. Administracji 73.

Cena egzempl. 25 gr. we Lwowie i na prowincji.

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

GAZETA PORANNA

Dziś 16 stronic

– ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW –

Nr. 8663 *Lwów, piątek 26 października 1928.* *Rok XIX.*

Nakładem Spółki Wydawniczej GRODKI i Spółka. *Redaktor naczelny: JERZY KONARSKI.*

Jak wygląda nasz preliminarz budżetowy na r. 1929?

Pierwsze posiedzenie Sejmu 30 b. m. - Olbrzymia defraudacja w kasie Reichswehry. - Przeciw nieuzasadnionej podwyżce cen węgla. - „Protektor bezrobotnych" w sądzie przy ul. Batorego.

KS. PRYMAS HLOND W WIEDNIU.

Wiedeń, 24 paźdz. (Tel. G. P.) W dniu dzisiejszym przybył do Wiednia w drodze do Rzymu prymas Polski ks. kardynał Hlond i zamieszkał w klasztorze Salezjanów. Ks. Prymas złożył wizytę arcyb. Pifflowi, arcybiskupowi Paryża kard. Dubois, bawiącemu obecnie w Wiedniu, posłowi Baderowi i kanclerzowi Seiplowi. Jutro rano wyrusza ks. Prymas w dalszą drogę.

—o—

OBIAD W POSELSTWIE NIEMIECKIEM KU CZCI P. KNOLLA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24. października. (st) Na cześć bawiącego w Warszawie posła polskiego przy rządzie niemieckim p. **Knolla** wydał wczoraj poseł niemiecki **Rauscher** obiad w salonach poselstwa. W obiedzie uczestniczyli: dyr. depart. MSZ. Jackowski, wicemarsz. Senatu Gliwic, ks. Lubomirski, pułk. Wieniawa-Długoszowski. Również obecni byli poseł ang. Erskine i min. Twardowski. Po obiedzie odbył się raut.

—o—

URZĘDNICY SĄDOWI U WICEMIN. CARA.

Warszawa, 24. października. (Tel. G. P.) Wiceminister Car przyjął w dniu 2. bm. delegację **Centralnego Związku Zrzeszeń urzędników sądowych Rzplitej Polskiej.** Delegacja złożyła memorjał, zawierający obszernie umotywowaną prośbę, dotyczącą **zaszeregowania urzędników sądowych do wyższych stopni sądowych.**

—o—

ROZBUDOWA GDYNI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24. października. (st.) Pod przewodnictwem naczelnika wydziału sportowego w Min. przemysłu i handlu inż. Łęgowskiego odbyło się w Gdyni posiedzenie komisji dla spraw **rozbudowy Gdyni**



NIEZWYKŁE OBŁĄKANIE ARYSTOKRATY FRANCUSKIEGO.
(Do artykułu na str. 7-mej.)

Fiasko antypancernikowego plebiscytu *w Niemczech.*

Berlin, 24 paźdz. (Tel. G. P.) Ogłoszono dziś urzędowe wyniki akcji komunistów za zorganizowaniem plebiscytu przeciwko budowie pancernika. Okazuje się, że zebrano ogółem 1,216.501 podpisów, co wynosi 2'94 prc. wszystkich uprawnionych do głosowania. Ponieważ do zarządzenia plebiscytu potrzeba, aby ilość zebranych podpisów wynosiła 10 prc. uprawnionych do głosowania, przeto w ten sposób akcja komunistów spaliła na panewce.

PAŃSTW. ODZNAKA SPORTOWA.

Warszawa, 24. października. (st.)

(Telefonem od naszego korespondenta).

Państwowy Instytut Wych. fizycznego i przysposobienia wojskowego rozpatruje obecnie regulamin **państwowej odznaki sportowej.** Odznaka ta będzie nagrodą za pracę na tem polu i osiągnięte w niej wyniki. Państwowa odznaka sportowa posiadać będzie **trzy stopnie: 1) bronzowy, 2) srebrny i 3) złoty.**

—o—

Zakaz przyjazdu artystów zagranicznych

NALEŻY ZROBIĆ RÓŻNICĘ MIĘDZY „GIRLSAMI", KABARECISTAMI I KUGLARZAMI A PRZEDSTAWICIELAMI PRAWDZIWEGO ARTYZMU. — KULTURA NOWOCZESNA NIE DOPUSZCZA MURÓW CHIŃSKICH W WYMIANIE WARTOŚCI UMYSŁOWYCH I ARTYSTYCZNYCH.

Lwów, 25. października.

Onegdaj ukazała się w kilku pismach krótka i dość niejasno zredagowana notatka o interwencji, jaką uskuteczniono z pewnej strony w Ministerstwie spraw wewnętrznych. Z treści notatki zdaje się wynikać, że rząd wydał **zakaz przyjazdu do Polski,** względnie ograniczenie pobytu **artystów cudzoziemców** i że wspomniana interwencja miała na celu złagodzenie tego zarządzenia. Nie jest przytem wykluczone, że chodzi tu o t. zw. artystów widowiskowych

Ale jest to tylko przypuszczenie. Fakty bowiem przemawiają raczej za tem, że akcja rządu skierowana została nietylko przeciw tej kategorji „artystów". Głośna sprawa niedopuszczenia do Polski **trupy Wegenera,** a także znane nam wypadki **czynienia trudności przy wydawaniu wiz** niektórym zagranicznym pianistom, skrzypkom i śpiewakom koncertowym świadczy, że **„walka z cudzoziemczyzną" wydana została również na tem polu.**

Niemcy wyraźnie rozróżniają dwa pojęcia: **„Künstler"** i **„Artist".** Pierwszym jest Wegener; drugim może być śpiewak kabaretowy lub akrobata cyrkowy. Terminologja nasza nie dość jasno uwydatnia tę różnicę i — być może — stąd, **z jakiegoś nieporozumienia** płyną trudności, stawiane w przyjeździe również wirtuozom i artystom największej miary.

A chodzi tu **o sprawę wagi wielkiej, zasadniczej.** Nic nie mamy przeciw temu, aby utrudniano przyjazd i pobyt obcym „artystom widowiskowym". Wobec dostatecznej ilości i jakości sił krajowych, **import taki jest zbędny,** a z gospodarczego punktu widzenia wręcz **szkodliwy.** Jeśli każdy lokal nocy w Polsce, a jest ich tysiące, zechce angażować swe „atrakcje" za granicą, otrzymamy stąd bardzo poważne sumy, wywożone bez kompensaty.

Inaczej się ma sprawa z przyjazdem artystów prawdziwych. **Rogatki, zamykane przed nimi, grożą wielkim skandalem kulturalnym, a na usprawiedliwienie swe nie mają najmniejszego argumentu.** Ten „towar" jest nie do zastąpienia. Oni, ci reprezentanci najwyższej kultury artystycznej świata, **nam** przez swój przyjazd oddają przysługę.

Że wywożą pieniądze? Mamy pod ręką wykaz honorarjów, płaconych im w Polsce w ubiegłym roku. Są to **cyfry zdumiewająco małe.** Jeden Paderewski lub Kiepura zarobi w ciągu roku za granicą więcej, niż oni wszyscy razem przez swe gościnne występy w Polsce.

Ta więc wymiana jest w naszym bilansie raczej pozycją dodatnią, choć — gdyby nawet była w przeliczeniu na złote ujemna, **barbarzyństwem byłoby hamowanie tej wymiany.** Bo szkodę poniesie tylko społeczeństwo polskie.

Szkodę **na opinji,** która nie jest znów tak bardzo świetna i „murowana", aby ją bagatelizować lub prowokować. I szkodę **na kieszeni.** Bo jest rzeczą jasną, że rychło doczekamy się **odwetu.** Przed naszymi artystami zostaną zagraniczne estrady i sceny zamknięte. Szkodę wreszcie **na kulturze,** która — wbrew opinji niektórych „fachowców" stołecznych — **nie jest aż tak świetna, aby zrezygnować mogła z kontaktu ze światem zewnętrznym.**

Dziwnie to dość brzmi, gdy podobne sądy wyraża się w XX. wieku, w Polsce oświeconej. Bo zdawałoby się — wyszliśmy już z tych powijaków cywilizacji, gdy udowadniać trzeba ludziom, że pociąg nie jest djabłem, telegraf przyrządem do wywoływania zemsty nieba, a obcy wirtuoz — wrogiem państwa. Niestety jednak — **i tu są jeszcze możliwe nieporozumienia.** I tu się zdarza, że konsulaty nasze traktują obcy kwartet smyczkowy tak, jakby to była trupa, żonglująca talerzami.

Sprawy te należałoby **raz wreszcie wyjaśnić.** Leży to w interesie wprost **prestige'u państwowego,** który na tem dotkliwie cierpi. W interesie kultury, do której pozatem chętnie przyznajemy się. **Między murem, jakim otoczyła się Rosja sowjecka, a granicami, dzielącemi Polskę od Zachodu, musi być jakaś różnica.**

Pierwsze posiedzenie Sejmu

30 października br.

PO INAUGURACYJNEM POSIEDZENIU NASTĄPI PRZERWA TYGODNIOWA.

Warszawa, 25 października. (A. B.) **Termin pierwszego posiedzenia Sejmu nowej sesji budżetowej jest ustalony na 30 października.** Po tem posiedzeniu inauguracyjnem nastąpi **przerwa tygodniowa** głównie dlatego, że prace budowlane w gmachu sejmowym mimo tak długiego okresu wakacyjnego nie będą na czas skończone. **W dniu dzisiejszym pojawiły się pierwsze egzemplarze preliminarza budżetowego na r. 1929/30, wydrukowane w drukarni państwowej.**

Warszawa, 24 paźdz. (Tel. G. P.) **Według informacyj kół zbliżonych do rządu, dekrety Prezydenta Rzplitej zwołujące sesję budżetową Sejmu i Senatu ukazać się mają w sobotę a najdalej 29 bm., tj. w poniedziałek.** W razie ogłoszenia dekretów w tym terminie, pierwsze posiedzenie Sejmu celem załatwienia preliminarza budżetowego zwołane będzie na 30 bm. **Następnie dnia 10 listopada zbierze się Sejm na uroczyste posiedzenie w celu uczczenia 10-lecia odzyskania niepodległości przez Państwo Polskie.**

Warszawa, 24 paźdz. (Tel. G. P.) **Ostateczny termin otwarcia Sejmu przypada na dzień 31 bm. Według przepisów Konstytucji Sejm nie może być zwołany na sesję budżetową później niż w dniu 31 bm.**

Nie będzie awansów oficerskich

Z OKAZJI OBCHODU ŚWIĘTA NIEPODLEGŁOŚCI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 października. (st.) Jak się Wasz korespondent dowiaduje z dobrze poinformowanego źródła, w związku z uroczystym obchodem 10-lecia niepodległości **szereg osób w armji otrzyma order „Virtuti Militari" IV i V kl., krzyże walecznych i krzyże zasługi.** Natomiast wbrew błędnym informacjom prasy warszawskiej, **awansowanie oficerów nie jest obecnie przewidziane.** Nastąpi ono przyjętym zwyczajem **w styczniu roku przyszłego.** Również nie jest na razie przewidziane **mianowanie generałów broni.**

Komunikacja lotnicza Warszawa - Berlin

trwa zaledwie 4 godziny

PIERWSZY CYWILNY SAMOLOT POLSKI W BERLINIE.

Berlin, 24. października. (Tel. G. P.) Wczoraj po 4-godzinnym locie Warszawa—Berlin wylądował na lotnisku „Lufthansy" w Tempelhofie **po raz pierwszy od istnienia naszego cywilnego lotnictwa polski samolot pasażerski typu „Pokker VII".** Przybyła na nim na międzynarodową wystawę lotniczą **delegacja polska,** w skład której wchodzą ppłk. Filipowicz, 4 wyżsi urzędnicy Min. komunikacji, oraz referent prasowy p. Strzetelski.

W związku z tem niem. minister komunikacji v. Guerard w wywiadzie oświadczył: „Jeśli na pokonanie w powietrzu przestrzeni dzielącej Warszawę od Berlina wystarcza jak się okazało **czas 4 godzin, to cóż może być bardziej przekonującego o potrzebie nawiązania stałej komunikacji lotniczej między Niemcami a Polską, jak właśnie lot pasażerskiego polskiego płatowca".**

—o—

RADA MINISTRÓW W PIĄTEK.

Warszawa, 24. października. (Tel. G. P.) **Posiedzenie Rady Min. odbędzie się w piątek, o godz. 17-tej. Na porządku dziennym cały szereg spraw bieżących.**

—o—

ZJAZDY STAROSTÓW W POSZCZEGÓLNYCH WOJEWÓDZTWACH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24. października. (A. B.) Wedle polecenia min. spraw wewn. Składkowskiego poszczególne województwa od bywać mają **zjazdy wszystkich starostów.** Na zjazdach takich ma być poruszone i omówione **ogólne położenie** w danem województwie potrzeb gospodarczych. Pierwszy taki zjazd odbędzie się w woj. nowogródzkiem 31. bm.

—o—

NASTĘPNA KONFERENCJA ROZKŁADU JAZDY — W WARSZAWIE.

Wiedeń, 24 października. (Tel. G. P.) Dziś odbyło się tu pierwsze zgromadzenie plenarne konferencji dla **ustalenia międzynarodowego rozkładu jazdy.** Postanowiono uznać **Chiny wschodnie, połudn. Mandżurję i Japonję jako członków tej konferencji.** Uchwalono, że **następne zebranie konferencji odbędzie się w roku przyszłym w Warszawie.**

—o—

LOTNICY RUMUŃSCY W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24. października. (st) Dziś o godz. 5 popoł. przylecieli na lotnisko Mokotowskie **lotnicy rumuńscy,** którzy wylecieli o godz. 2 popoł. **ze Lwowa.** Na cześć rumuńskich gości odbyło się przyjęcie w I. p. lotniczym.

—o—

JEDLIŃSKI KOŃCZY PODRÓŻ NAOKOŁO ŚWIATA.

Essen, 24. października. (Tel. G. P.) Harcerz polski **Jerzy Jedliński,** podróżujący samochodem dookoła świata, zatrzymał się dziś w Essen. Po wygłoszeniu odczytów wśród kolonji polskiej, wyruszył w dalszą drogę do Berlina, skąd **przez Poznań wraca do Warszawy.**

—o—

PRZEPISY SANITARNE DLA ŻEGLUGI POWIETRZNEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24. października. (A. B.) Departament służby zdrowia min. spraw wewn. opracował przepisy sanitarno-hygjeniczno-ratownicze **dla żeglugi powietrznej.** Przepisy te wyjdą jako rozporządzenie min. spraw wewn. w porozumieniu z min. komunikacji.

Jak wygląda nasz budżet państwowy?

PRZEWYŻKA DOCHODÓW NAD ROZCHODAMI WYRAŻA SIĘ KWOTĄ OKOŁO 152 MILJONY ZŁ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 24 paźdz. (A. B.) Jak się dowiaduje Wasz korespondent preliminarz **budżetowy na rok** 1929/30 przedstawia się jak następuje: (Pierwsze cyfry oznaczają dochody, drugie rozchody).

a) ADMINISTRACJA:

Prezydent Rzplitej 275.160 — 3,802.690. Sejm i Senat 286.821 — 9,819.668. Kontrola państwowa 145.055 — 7,072.200. Prezydjum Rady Min. 33.940 — 2,840.762. Min. spraw zagr. 12,150.000 — 55,148.561. Min. spraw wojsk. 3,500.000 — 794.776.821. Min. spraw wewn. 16,750.583 — 233,489.868. Min. skarbu 1,555,661.627 — 128,163.480. Min. sprawiedl. 43,010.975 — 116,507.920. Min. przem. i handlu 12,344.500 — 52,071.740. Min. komunikacji 523.130 — 16,798.900. Min. rolnictwa 11,336.478 — 55,429.559. Min. wyznań 13,826.030 — 401,222.136. Min. robót publ. 34,071.500 — 146,045.200. Min. pracy 934.125 — 64,450.397. Min. reform rolnych 5,002.525 — 54,217.369. Min. poczt i telegrafów 5.349 — 2,733.291. Emerytury 27,670.000 — 107,700.000. Renty inwalidzkie i pensje — — 134,070.000. Długi państwowe — — 247,311.420.

Razem dochody: 1,733,517.798, rozchody: 2,633,669.982.

b) **PRZEDSIĘBIORSTWA.**

Przedsiębiorstwa państ. 2.148,154.479 (rozchody 1.991,688.087), koleje 1.689,518.000 (rozch. 1.612,618.000), poczta 247,466.428 (rozch. 225,466.428).

c) **MONOPOLE.**

Solny 99,710.000 (rozch. 53,430.000), tytoniowy 713,800.000 — 308,800.000, spirytusowy 670,485.770 — 250,485.770, loterja 79.102.442 — 63,102.442, zapałczany 864.000.

Razem dochody 1.563,972.212 (rozchody) 675,818.212.

Wszystkie trzy pozycje (a, b, c) razem dają dochodu: **5.453,464.507,** rozchodu: **5.301,176.281**

KONFERENCJA U P. PREMJERA BARTLA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24. października. (A. B.) O godz. 3 popoł. w Radzie min. odbyła się konferencja pod przewodnictwem premjera Bartla, w której wzięli udział min. Zaleski, Czechowicz, Składkowski, Kwiatkowski, ambasador polski w Paryżu Chłapowski. Konferencja dotyczyła zbliżających się rozważań **nad traktatami handlowemi z Francją.**

LWOWIANIE ODZNACZENI ZŁOTYM KRZYŻEM ZASŁUGI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24. października. (A. B.) Dzisiejszy „Monitor Polski" **zamieszcza** nazwiska osób odznaczonych złotym krzyżem zasługi. M. in. wysokie to odznaczenie przypadło dr. Adamowi **Lisiewiczowi,** szefowi kancelarji cywilnej Prezydenta Rzpltej za opiekę nad polskimi wychodźcami, p. **Wład. Matzkemu, przemysłowcowi we Lwowie** za zasługi na polu gospodarczem (w szczególności przy odbudowie zakładów gospodarczych), **Gustawowi Pammerowi, prezesowi Izby rzemieślniczej we Lwowie** za zasługi na polu podniesienia rękodzieła i drobnego przemysłu, Ludwikowi **Wasserbergerowi,** dyrektorowi łuszczarni ryżu w Gdyni za zasługi położone na polu organizacji przemysłu łuszczenia ryżu.

WOJEWODOWIE W WARSZAWIE.

Warszawa, 24. października. (Tel. G. P.) W sprawach służbowych przybyli tu wojewodowie: wielkopolski p. **Borkowski** i tarnopolski p. **Kwaśniewski.** Obaj odbyli dłuższą konferencję z min. Składkowskim.

40 MILJONÓW WYBORCÓW W STANACH ZJ.

N. Jork, 24. października. (Tel. G. P.) **W październiku odbywa się w poszczególnych stanach rejestracja obywateli, którzy chcą głosować przy wyborach listopadowych.** Rejestracja ta jest bardzo liczna, przewyższając o 33 proc. rejestrację podczas wyborów prezydenta w r. 1924. Liczba obywateli uprawnionych do głosowania znacznie **przekracza 40 miljonów.**

Zaprzeczenie tendencyjnych bujd

O POLITYCZNEJ MISJI LERONDA W RUMUNJI.

Warszawa, 24 paźdz. (Tel. G. P.) W związku z wiadomościami, które ukazały się w prasie o pobycie gen. Leronda w Rumunji i o rzekomym projekcie jego podróży do Paryża, P. A. T. upoważniona jest do stwierdzenia, że w kołach miarodajnych polskich nic nie jest wiadomo, jakoby te podróże miały charakter polityczny, a szczególnie stały w jakimkolwiek związku z sojuszem polsko - rumuńskim. Podane równocześnie wiadomości o rzekomym wyjeździe do Bukaresz tu oficerów polskiego sztabu generalnego są absolutnie fałszywe.

Katastrofa kolejowa w Zdołbunowie.

TRZEJ KOLEJARZE LEKKO RANNI, KILKUNASTU PODRÓŻNYCH DOZNAŁO WSTRZĄSU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24. października. (st.) Wczoraj wieczorem na stacji **Zdołbunowo** przetokowy pociąg towarowy zderzył się z pociągiem osobowym. Skutkiem zderzenia **wykoleił się w pociągu towarowym parowóz i tender. W pociągu osobowym bardzo mocno uszkodzony parowóz, wagon bagażowy i pierwszy wagon III kl.** Lekkie rany odnieśli konduktor Olesiak, urzędnik Madejski i obsługujący wagon Leski. **Kilkunastu pasażerów doznało wstrząsu.** Przerwa w ruchu trwała do dzisiejszego południa.

„Opętany przez djabła"

zamordował 7 osób a 5 ciężko poranił.

Kowel, 24. października. (Tel. G. P.) We wsi Smidy pod Kowlem tknięty obłędem **wieśniak Juljan Mezowiec zamordował 7 osób, a pięć ciężko poranił. Podczas przesłuchania szaleniec zeznał, iż „widział djabła".**

Rewolta chłopska na Ukrainie

KILKUSET ZABITYCH I RANNYCH.

Bukareszt, 24. października. (Tel. G. P.) Według wiadomości otrzymanych przez rumuńskie władze w Bessarabji **rozruchy chłopów na Ukrainie mają charakter bardzo gwałtowny.** Pomiędzy wojskiem i chłopami doszło do krwawej walki, jest **kilkuset zabitych** i rannych.

Olbrzymia defraudacja w kasie *Reichswehry.*

KOMISJA KONTROLUJĄCA SAMA KRADŁA NA WIELKĄ SKALĘ.

Berlin, 24 paźdz. (Tel. G. P.) „Welt am Abend" ogłosił rewelacyjne szczegóły dotyczące malwersacyj dokonywanych od dłuższego czasu w intendanturze Reichswehry przez kasjera Marzina. Malwersacje te dobiegające sumy 3 i pół milj. mk. dokonywane były przy pomocy wyższych kół Reichswehry, a więc przedewszystkiem komisji kontrolującej, składającej się z wyższych oficerów. W malwersacjach brali udział również fabrykanci i dostawcy.

SĄDY PRZYSIĘGŁYCH W CAŁEM PAŃSTWIE.

Warszawa, 24 paźdz. (Tel. G. P.) Wprowadzenie sądów przysięgłych na terenie całego państwa nastąpi po opracowaniu jednolitego polskiego kodeksu karnego, co będzie możliwe dopiero **z końcem 1929 r.**

WYPOWIEDZENIE UMOWY W PRZEMYŚLE BIELSKIM.

Kraków, 24. października. (Tel. G. P.) Związki robotnicze w Bielsku i Białej wypowiedziały z dniem 31 października br. taryfę płac w przemyśle tekstylnym i metalowym, żądając 20 prc. podwyżki płac dla robotników tekstylnych i 15 prc. dla metalowych, oraz 20 prc. podwyżki płacy minimalnej. Ponadto żądają jednorazowej bezzwrotnej zapomogi w wysokości 100 zł. dla żonatych i 50 zł. dla nieżonatych.

TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ TOWARÓW POLSKICH ZAGRANICĄ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24. października. (st) Do min. skarbu wpłynął od państwowego instytutu eksportowego projekt utworzenia **Towarzystwa ubezpieczeń towarów polskich sprzedawanych zagranicą na kredyt.** Zadaniem Towarzystwa będzie ułatwianie finansowania tego eksportu, oraz **udzielanie kredytu odbiorcom zagranicznym towarów polskich.**

Projekt ten opracowany bardzo szczegółowo, znalazł poparcie w min. skarbu i już **wkrótce ma być zrealizowany. Ubezpieczenie naszego eksportu ułatwi produkcji polskiej konkurencję z towarami zagranicznemi, sprzedawanemi prawie z reguły na kredyt.**

NARESZCIE!

Bukareszt, 24. października. (Tel. G. P.) Rumuńskie ministerstwo rolnictwa przeprowadza obecnie **rewizję stanu wywłaszczonych majątków Polaków w Bessarabji. Celem tej rewizji jest zadośćuczynienie żądaniom Polski.**

ZAŚLUBINY KS. RUMUŃSKIEGO MIKOŁAJA.

Bukareszt, 24. października. (Tel. G. P.) Według wiadomości z kół dworskich zaślubi ks. Mikołaj księżniczkę z panującego domu.

OLBRZYMIA PANAMA W BUKARESZCIE.

Bukareszt, 24. października. (Tel. G. P.) W wojskowym instytucie medycznym wykryto nadużycia, których wysokość sięga sumy **25 miljonów lei.**

CO RADCA, TO NIE NADRADCA...

Warszawa, 24. października. (Tel. G. P.) MSWewn. rozesłało okólnik **nakazujący w urzędach stosowanie właściwych tytułów bez powszechnie przyjętego tytułowania o jeden szczebel wyżej od rangi właściwej...**

UCIECZKA POLITYCZNYCH WIĘŹNIÓW LITEWSKICH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24. października. (st.) Z Kowna donoszą: Nocy wczorajszej z więzienia Wiłkomirskiego po wyłamaniu krat u okien wydostali się na wolność i zbiegli w kierunku granicy polskiej **trzej więźniowie polityczni oskarżeni o działalność antypaństwową i ścisły kontakt z grupą Pieczkajtisa.** Zbiegowie usiłowali na odcinku święciańskim przedostać się na teren polski. Zetknąwszy się z dwoma litewskimi strażnikami rzucili się na nich, rozbroili i ciężko ranili jednego z nich, który wkrótce **zmarł.**

Znowu nieuzasadniona podwyżka cen węgla.

ZAMACH BARONÓW WĘGLOWYCH NA KIESZENIE NAJUBOŻSZEJ LUDNOŚCI — TUŻ PRZED SEZONEM ZIMOWYM.

Lwów, 25 października.

(—) W ub. miesiącu donieśliśmy, iż **baronowie węglowi samowolnie podwyższyli ceny węgla o 25 zł. na wagonie, czyli o 2.50 zł. na jednej tonie.** Oczywiście na rynku węglowym odrazu węgiel poszedł w górę, a stało to się w okresie, kiedy **najuboższe sfery ludności rozpoczęły zaopatrywanie się w ten artykuł pierwszej potrzeby na sezon zimowy.** Wskutek tej niespodziewanej podwyżki cena węgla w detalicznej sprzedaży ustaliła się **około 60 zł. za tonę za gotówkę, 65 zł. w ratach miesięcznych.**

Gdy po tej samowolnej podwyżce, wzburzenie nieco stępiało, a władze rządowe nie zaalarmowały, baronowie węglowi postanowili w dalszym ciągu korzystając z konjunktury i dużego zapotrzebowania węgla, **podwyższać ceny.** Nie mogąc już tego zrobić wprost oficjalnie, tj. podwyższyć cennik, rzucili się do innego sposobu, by wyjść na swoje, mianowicie **obniżyli rabaty udzielane dotąd swoim odbiorcom tj. kupcom.** Firmy węglowe otrzymywały dotychczas rabaty w wysokości 8—11 prc. ceny cennikowej, dzięki czemu kalkulacja ceny węgla mogła być utrzymana na poziomie cennika. Z rabatu tego przedewszystkiem korzystali **drobni handlarze węgla,** mający styczność z konsumentami, oraz instytucje i przedsiębiorstwa, zakupujące węgiel wagonami.

Przed kilku dniami baronowie węglowi zawiadomili swych odbiorców, że **zniżają im rabat z 11 pr. do 3 prc.,** co siłą faktu musiało znowu pociągnąć za sobą **podwyżkę cen węgla** i od kilku dni jesteśmy świadkami, że węgiel **podrożał z 60 na 65 zł. za tonę, zaś na raty z 65 na 70 zł.**

Czas najwyższy, aby odpowiednie czynniki ukróciły samowolę baronów węglowych, którzy co kilka dni innemi sposobami śrubują ceny węgla i to w chwili, gdy stoimy w przededniu zimy.

Klub secesjonistów z P. P. S.

PPS. PRZYGOTOWUJE REZOLUCJĘ PROGRAMOWĄ.

Warszawa, 24. października. (Tel. Dnia 29. bm. odbędzie się posiedzenie plenarne klubu parlamentarnego PPS. Na zebraniu tem **nastąpi prawdopodobnie secesja zwolenników PPS — Dawnej frakcji rewolucyjnej i Warsz. O. K. R. Utworzą oni nowy klub poselski.** Na 63 posłów klubu PPS. do nowego klubu **wstąpi prawdopodobnie około 10 posłów, a między tymi pp.: Jaworowski, Gardecki, Praussowa, Szczypiórski, Malinowski, Józef Niski i Pączek.** Pozatem istnieje możliwość przystąpienia do tego klubu poselskiego również posłów **dra Bobrowskiego i p. Smulikowskiego.**

Warszawa, 24. października. (Tel. W związku z rozłamem w PPS. p. **Kwapiński wyjechał do Zagłębia Naftowego w Borysławiu,** skąd od szeregu lat piastował mandat poselski min. Jędrzej Moraczewski i przeprowadził uchwałę miejscowego komitetu PPS. **za utrzymaniem solidarności partyjnej i potępiającą rozłam.**

W kongresie PPS. weźmie udział sędziwy sen. Bolesław Limanowski, który zgłosił do CKW PPS życzenie wyjazdu na zjazd do Sosnowca.

Warszawa, 24. października. (A. B.) Dziś od godz. 5 do 8 popoł. obradował CKW. PPS. Uchwalono zasadnicze **tezy politycznej rezolucji programowej,** która ma być przedłożona **kongresowi PPS.** zbierającemu się w Sosnowcu dnia 1. listopada. Polecono posłom **Barlickiemu i Niedziałkowskiemu** opracowanie szczegółowego projektu na podstawie tez przyjętych przez CKW. Dowiadujemy się, że rezolucja projektowana utrzymana będzie w tonie **zdecydowanie opozycyjnym wobec obecnego rządu.**

P. Roger Battaglia prostuje.

Warszawa, 24 paźdz. (Tel. G. P.) „Epoka“ zamieszcza dziś następujące sprostowanie p. Rogera Battaglji:

„Nieprawdą jest ażebym starał się lub starać się miał pośrednio czy też bezpośrednio za wynagrodzeniem **o uzyskanie koncesji szyn karskiej dla Dawida Vogla w Krynicy.** W sprawie tej nigdy udziału nie miałem, nigdy o interwencję w tej sprawie z nikim się nie układałem, nigdy w tej sprawie nie interwenjowałem, a o istnieniu Dawida Vogla i o sprawie jego dowiedziałem się dopiero z notatek dziennikarskich. **Nazwisko moje zostało wplątane w tę sprawę bez mojego udziału i mojej wiedzy,** a więc zostało nadużyte przez inną osobę, która tymczasem już do tego się przyznała. Zwróciłem się do właściwych czynników o wyciągnięcie konsekwencji z tego faktu“.

P. PREZYDENT MOŚCICKI W ZAKOPANEM.

Zakopane, 24. października. (Tel. G. P.) Dziś po raz pierwszy **witało Podhale Pana Prezydenta Rzplitej,** który przybył na uroczystość poświęcenia sanatorjum wojskowego im. Marszałka Piłsudskiego w Kościeliskach pod Zakopanem. Przybywającemu Panu Prezydentowi zgotowano serdeczną owację. Po poświęceniu Pan Prezydent wrócił do Zakopanego, gdzie w sali hotelu „Morskie Oko“ **przyjął hołd ludności,** poczem odjechał do Krakowa.

Kraków, 24. października. (Tel. G. P.) Wczoraj popoł. w powrocie z Chorzowa, Prezydent Rzplitej wraz z synem i towarzyszami **przybył do Ojcowa.** P. Prezydentowi bardzo się podobała nowowybudowana droga, wijąca się serpentyną ku Dolinie Ojcowskiej. Prez. Mościcki zwiedził zamek i park, poczem przyrzekł przyjechać na uroczystość otwarcia nowowybudowanej drogi.

—o—

DEPESZA HOŁDOWNICZA ZWIĄZKU UZDROWISK POLSKICH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24. października. (A. B.) Związek uzdrowisk polskich wysłał do Prezydenta Rzplitej do Zakopanego następującą depeszę:

„Najdostojniejszemu Włodarzowi Rzeczypospolitej przybywającemu do Zakopanego, jako do uzdrowiska, **składa Związek Uzdrowisk polskich najgłębszy hołd** i zapewnienie wiernej pracy dla dobra Rzplitej z gorącą prośbą do P. Prezydenta **o otaczanie łaskawą życzliwością uzdrowisk polskich,** przedstawiających tak wielkie znaczenie dla stanu gospodarczego państwa i zdrowia jego ludności“

—o—

ROZWIĄZANIE WARSZAWSKIEJ RADY MIEJSKIEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24. października. (st.) Wśród radnych miejskich warszawskich krąży uporczywa pogłoska o rzekomem rozwiązaniu w bliskim czasie **warszawskiej Rady miejskiej i przeprowadzeniu nowych wyborów.** Przyczyną rozwiązania i celem ma być wykorzystanie rozbicia w obozie socjalistycznym.

—o—

POWODZIE W ALPACH.

Grenoble, 24. października. (Tel. G. P.) Srożące się od kilku dni w dolinach alpejskich powodzie przybierają rozmiary katastrofalne. W niektórych miejscowościach poziom wody sięga 3 metry. Izera zerwała tamy i zniosła w kilku miejscowościach mosty.

—o—

CIEŃ JAKUBOWSKIEGO OBALI RZĄD MEKLEMBURGJI.

Berlin, 24. października. (Tel. G. P.) Sprawa niewinnie straconego polskiego robotnika rolnego w Niemczech Jakubowskiego doprowadziła dziś w parlamencie meklemburskim do burzliwej debaty, **która może zachwiać obecnym gabinetem w Meklemburgji.**

—o—

„NIGDY NIE ZAPŁACIMY!...“

Moskwa, 24. października. (Tel. G. P.) „Izwiestja“ zamieszczając wiadomość o londyńskiej konferencji międzynar. Komitetu wierzycieli Rosji, oświadcza, że prace tego komitetu będą absolutnie bezcelowe, **gdyż rząd sowjecki nigdy w żadnym wypadku nie uzna i nie będzie płacił przedwojennych długów Rosji**

—o—

DALI SOBIE SPOKÓJ Z ROZBROJENIEM.

Nowy Jork, 24. października. (Tel. G. P.) Koła urzędowe oświadczają, że widoki na zwołanie międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej w niczem się nie poprawiły. Prez. Coolidge dał wyraz przekonaniu, że **niema mowy o zwołaniu konferencji rozprojeniowej przed rokiem 1931.**

—o—

SOWJETY ZAMAWIAJĄ OKRĘTY

Gdańsk, 24. października. (Tel. G. P.) Przybyło tu kilku inżynierów sow. którzy kontynuowali rokowania w sprawie zamówień **na budowę okrętów dla Sowjetów.** W kołach gospodarczych Gdańska odnoszą się do tych rokowań z pesymizmem, ponieważ Sowjety domagają się od Gdańska wielkich kredytów.

Rzadka gościna.

Lwów, 25. października.

Z okazji dziesięciolecia odrodzonej Czechosłowacji **wybrał się chór nauczycielek-pobratymek z Pragi do Polski,** propagując w ten sposób sztukę chóralną żeńską. **Zawita on również do Lwowa i w dniu 26. bm. wystąpi z koncertem.** Niezwykłe przedsięwzięcie to mogłoby się na pierwszy rzut oka wydać bardzo śmiałem, gdyż w całej Europie nie ma chóru żeńskiego, któryby sprostać zdołał wielkim trudnościom artystycznym, oraz wytrzymał surową krytykę.

A jednak zamierzenie owo powiodło się temu zespołowi w nadzwyczajny sposób, jak przekonujemy się z entuzjastycznych sprawozdań prasy wiedeńskiej. Śpiewając tam Brahmsa po niemiecku i Smetanę po czesku odniósł **on rzetelny tryumf.** Bezpośrednią pobudką do zorganizowania tegoż chóru stały się **sukcesy chórów nauczycieli praskich i morawskich zagranicą.** Głównie zadanie polegało na tem, by przeciwstawić sile głosu męskiego — **subtelność i powab głosów żeńskich.** Rozwiązały je nauczycielki zrzeszone już w r. 1912, koncertując zaś w dwa lata później — **bez konkurencji.** Dzieło to przeważne cenionej śpiewaczki estradowej **O. Hynkowej,** niemniej zasłużył się w tej mierze **B. Dolezil,** były kierownik oper w Pilznie i Bernie, znamienity prof. Konserwatorjum w Pradze, który dyrygował też festiwalem muzyki czechosłowackiej w Paryżu. **Uznanemi powszechnie walorami chóru są: czysta intonacja, harmonijność dźwięku, rytmiczna i dynamiczna ścisłość przy trafnem zawsze odczuciu kompozycji. Tak więc czeka nas prawdziwa uczta artystyczna.**

—o—

Kronika telegraficzna.

Marsz. Sejmu Daszyński wyjechał na 1-dniowy pobyt do Krakowa. P. Marszałek Daszyński wraca do Warszawy w piątek.

P. Premjer Bartel przyjął dziś przed południe doradcę finansowego p. Deveya. Konferencja dotyczyła spraw gospodarczych państwa.

—o—

URZĘDNICY ZAJMĄ LOKALE PO URZĘDACH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24. października. (A. B.) W związku z intensywną budową gmachów dla urzędów pocztowych stała się aktualna sprawa przeznaczenia lokali tych zajmowanych dotąd przez urzędy. Otóż opróżnione przez urzędy lokale w domach prywatnych przeznaczone będą — zgodnie z ustawą o ochronie lokatorów — **na mieszkania dla urzędników państwowych.**

—o—

Sprostowanie.

Lwów, 25. października.

Otrzymujemy następujące pismo: Prezydjum Magistratu m. Lwowa stwierdza, że nie jest zgodne z prawdą, jakoby p. radca Jan Ochman zachowywał się w stosunku do stron nad wyraz niegrzecznie, co spotyka się z ogólnem oburzeniem, natomiast prawdą jest, że p. radca Jan Ochman w stosunku do stron, jakoteż i w stosunku do współpracowników biurowych zachowuje się zawsze z wielką uprzejmością i taktem, a do Prezydjum Magistratu nie wpłynęło nigdy żadne doniesienie, któreby wymagało wkroczenia. Komisarz Rządu p. o. Prezydenta miasta Dr. Nadolski.

—o—

Skazanie szajki złodziejskiej

KTÓRA OKRADŁA WOJEWODĘ HR. GOŁUCHOWSKIEGO.

Lwów, 25. października.

(—) Wczoraj o godz. 12 w południe przewodniczący Trybunału przysięgłych p. radca Dworzak ogłosił **wyrok na szajkę złodziejską,** która między innymi dokonała kradzieży na szkodę **wojewody hr. Gołuchowskiego. Karol Harasymowicz został zasądzony na 2 i pół roku ciężkiego więzienia, Stanisław Majcher na 15 miesięcy, Goryj na 6 miesięcy i Sommer na 5 miesięcy. Zasądzonym wliczono areszt śledczy.** Szofera Kormana z Narola zasądzono na 100 zł. grzywny.

Oskarżonego Kleina i jego żonę Chanę Klein uwolniono.

„Protektor bezrobotnych" w sądzie przy ul. Batorego

zasadził nieboraka do czyszczenia okien i zwiał.

„KOEPENIKJADA" NA MAŁĄ SKALĘ. — WYDRWIGROSZ ZABRAŁ NAIWNEMU BIEDAKOWI KURTKĘ I WIARĘ W UCZCIWOŚĆ LUDZKĄ. — OBAŁAMUCONY PROWINCJONALISTA Z ENTUZJAZMEM CZYŚCIŁ SZYBY PRZEZ TRZY GODZINY, AŻ WRESZCIE SPOSĘPNIAŁ I ZROZUMIAŁ PONURĄ PRAWDĘ. — „UCIEKAJCIE, KOTŁOWNIA WYLECI W POWIETRZE!"

Lwów, 25 października.

(—) Dnia 5 października ub. r. szedł ulicą Batorego, niosąc pod pachą skromny węzełek, zawierający części garderoby **Bronisław Połocki,** bezrobotny, który właśnie przybył do Lwowa z prowincji, by poszukać sobie jakiegoś zajęcia. Gdy tak rozglądał się w prawo i w lewo, przystąpił do niego jakiś osobnik, który prawdopodobnie instynktem wyczuł dobrego „klijenta" i zagadnął Połockiego o cel poszukiwań. Po kilku chwilach osobnik ów dowiedział się wszystkiego, co mu było potrzeba i odrazu oświadczył, że **może mu natychmiast**

wyrobić posadę,

albowiem, jako pracownik sądowy, jest doskonale „ustosunkowany", a właśnie w tej chwili jest wolne miejsce dla robotnika w sądzie.

Połocki ucieszył się niezmiernie i podążył za „dobroczyńcą". Rzekomy pracownik sądowy, zaprowadził Połockiego na ulicę Sądową do gmachu sądowego sekcji pierwszej i tam wyciągnął go

aż na trzecie piętro.

a ujrzawszy stojącą drabinę, polecił mu wejść na nią i czyścić okna, dodając, że zaraz pójdzie zawiadomić o tem naczelnika sądu. Przedtem zapytał Połockiego, czy nie ma co zapalić, a usłyszawszy odpowiedź odmowną, oświadczył, że pójdzie na ulicę kupić papierosy i poprosił Połockiego, by mu pozwolił **ubrać jego kurtkę,** którą miał

zaraz zwrócić.

Połocki tak się ucieszył znalezieniem pracy, że nieśmiał odmówić i wręczył owemu osobnikowi kurtkę, oraz swoje zawiniątko, które ten miał schować w kancelarji. Po odejściu „protektora" z zapałem zabrał się do czyszczenia okien.

Praca ta pochłonęła go do tego stopnia, iż dopiero po trzech godzinach zauważył, że „dobrodziej" jakoś nie wraca. Ponieważ już wszystkie okna były poczyszczone, a ów osobnik nie wracał, rozpoczął Połocki poszukiwania za nim w całym budynku, aż wreszcie stwierdził, że padł ofiarą

wyrafinowanego oszusta,

który skradł mu kurtkę i rzeczy w zawiniątku i sprzedał je następnie na pl. Krakowskim. Poszkodowany dopiero w kilka tygodni później **oszusta przytrzymał na pl. Krakowskim i oddał w ręce policji.** Okazało się, że był nim **Jakób Aleksandrowicz,** lat 25, robotnik bez zajęcia, zam. przy ulicy Janowskiej 25.

W toku dochodzeń policyjnych wyszedł na jaw **jeszcze jeden**

nieprzeciętny kawał

tego oszusta, który na szczęście skończył się nieszkodliwie.

Oto ścigany 22. października ub. r. przez policjanta, Aleksandrowicz wpadł do **gmachu głównej poczty** i tam się ukrył w suterynach, gdzie mieszczą się kotłownie. Przymusowy, kilkunastu minutowy pobyt w tej kotłowni napełnił go genjalną myślą skorzystania z tej okazji

dla obłowienia się

większą kwotą. Opuściwszy kotłownię jak opętany wpadł po kolei do oddziału telegraficznego, listowego i kasowego i na cały głos **począł wrzeszczeć, że jest kierownikiem kotłowni, że lada chwila**

nastąpi eksplozja kotłów,

co grozi wysadzeniem gmachu w powietrze, licząc że alarmem tym wywoła popłoch wśród urzędników, którzy opuszczą swoje miejsca, a wówczas będzie mógł **dobrać się do kas.** Groźna ta jednak wiadomość **nie wywołała oczekiwanego skutku,** wobec czego rzekomy „kierownik kotłowni" **dyskretnie wyniósł się.** Zirytowany tem niepowodzeniem, **skradł z kotłowni kurek, wartości kilku złotych.**

Za oba te delikty odpowiadał on wczoraj przed sędzią radcą Szulisławskim, który po przeprowadzonej rozprawie zasądził go na 4 miesiące ciężkiego więzienia.

Śmiertelna jazda na stopniach wagonu

NIEOSTROŻNY ŻOŁNIERZ ZAMIAST DO DOMU, ZAJECHAŁ DO SZPITALA

Lwów, 25 października.

(—) Wczoraj wieczorem o godz. 8, wracał z Żółkwi do Lwowa, zwolniony z 6 pp. szereg. **Jan Rynkier.** Drogę odbywał na stopniu **wagonu III. kl.,** gdyż wewnątrz było bardzo gorąco. Gdy pociąg wjeżdżał na peron dworca głównego, Rynkier widocznie bardzo roztargniony nie zauważył **windy pocztowej i uderzył głową o ścianę tej windy.** Nieszczęśliwy wypadł z wagonu na ziemię i odniósł wstrząs mózgu i ciężkie kontuzje na całem ciele. Pogotowie w stanie groźnym odwiozło go do szpitala.

Zamach na posterunkowego z zemsty

OSTRZE UMOCOWANE NA TYCZCE CIĘŻKO ZRANIŁO OFIARĘ OBOWIĄZKU.

Lwów, 25. października.

(—) Przedwczoraj wieczorem gdy poster. **Michał Gosz** ze Stanisławowa szedł ze służby do pobliskiej wsi Wołczyniec został przez nieznanego sprawcę **ciężko raniony.** Ukryty w rowie bandyta niewątpliwie usiłował post. Gosza zamordować i wymierzył mu **cios ostrem narzędziem umocowanem na tyczce drążka.** Narzędzie to przebiło płaszcz, spodnie i bieliznę i zadało rany sięgające aż do kości prawej nogi. Po prowizorycznem zaopatrzeniu rannego na posterunku w Łuczyńcu odwieziono go do szpitala powszechnego.

W toku dochodzeń aresztowano kilka osób, które oddawna pałały zemstą ku Goszowi za złożenie obciążających zeznań **i aresztowanie jednego ze sprawców morderstwa** na osobie śp. Nowogrodzkiego, popełnionego 5. sierpnia.

Konkurencyjna kooperatywa podpalaczką.

Lwów, 25. października.

(—) Przedwczoraj w Trofanówce (pow. Kołomyja), nieznany sprawca podpalił sklep **Herscha Obertinera,** który spłonął doszczętnie wraz z stodołą. Według powszechnej opinji, pożar spowodowany został przez **członków ruskiej kooperatywy w Trofanówce** z powodu konkurencji, jakiej kooperatywa ta doznała ze strony Obertinera. Dochodzenia policyjne w toku.

Zginął w katastrofie kolejki leśnej.

Lwów, 25 października.

(—) Przedwczoraj o godz. 4-tej popołudniu w Rafajłowej wykoleiła się kolejka leśna, a ofiarą katastrofy padł robotnik Nykoła Mykietyn, który zginął na miejscu Dochodzenia w toku.

Zastrzelony pastuch.

Lwów, 25. października.

(—) Przedwczoraj nad ranem w Spasowie obok Doliny, został postrzelony na polu podczas paszenia koni, **Piotr Krawec,** który wskutek odniesionej rany i upływu krwi, zmarł. Policja w Spasie, która prowadzi w tej sprawie dochodzenia, jest już na **tropie sprawców.**

Bandyckie zdemolowanie domu

Lwów, 25. października.

(—) Onegdaj w Dubienku pow. Buczacz, dokonano **napadu na dom Stanisława Lipińskiego, sklepikarza,** któremu powybijano szyby w oknach, połamano drzwi i uszkodzono wszystkie towary, wyrządzając mu **szkodę na przeszło tysiąc zł.** W czasie tego napadu było w sklepie obecnych parę osób, które omal nie padły ofiarą tego bandyckiego napadu. Policja po przeprowadzeniu dochodzeń sprawców tej awantury aresztowała.

Dziecko spaliło się wraz z domem

Lwów, 25. października.

(—) Z Brodów donoszą o pożarze, który wybuchł onegdaj w południe w mieszkaniu **Anny Kuźmin** w Lasowikach, pow. Brody. **Pożar spowodowała małoletnia córka poszkodowanej i z obawy kary ukryła się w mieszkaniu. W czasie akcji ratunkowej, nie zauważono zrazu zniknięcia dziewczynki, która w międzyczasie doszczętnie spłonęła wraz z całym domem.**

Pszeniczka ofiarą walca parowego

Lwów, 25. października.

(—) Onegdaj gospodarz Jakim **Pszeniczka** z Mitulina, pow. Złoczów, jadąc wozem po pocztę do Kniazian spotkał po drodze walec parowy. Konie na widok tego walca skręciły nagle w bok tak, że Pszeniczka upadł na ziemię i uderzył głową o koło i poniósł **śmierć na miejscu.**

Konduktor zginął między wagonami

Lwów, 25. października.

(—) Przed kilku dniami na stacji w Łanowcach, pow. zbaraskim w czasie przetaczania wozów, wydarzył się **tragiczny wypadek,** którego ofiarą padł konduktor kolejowy Aleksander Babiak z Tarnopola. Dostawszy się między wozy został on **zabity.**

Pogrzeb śp. L. Szenderowicza

IMPONUJĄCY OBRZĘD ŻAŁOBNY BYŁ ŚWIADECTWEM PRAWDZIWEGO ŻALU, JAKI POZOSTAWIŁ ŚP. ZMARŁY WŚRÓD SPOŁECZEŃSTWA LWOWSKIEGO.

Lwów, 25. października.

(jp.) Przed domem żałoby przy ul. Głowińskiego l. 2 zebrały się wczoraj liczne zastępy, aby oddać ostatnią posługę **śp. Leopoldowi Szenderowiczowi,** dyrektorowi wydawn. „Wiek Nowy“, zasłużonemu dziennikarzowi, **człowiekowi o tak wysokich zaletach serca i charakteru, iż nie można go było znać, aby go nie szanować najwyższym szacunkiem, aby go nie cenić i nie kochać.** Toteż na wszystkich obliczach malował się **żal szczery i smutek głęboki, jak po ciężkiej dla ogółu stracie.**

Przedstawiciele wszystkich sfer naszego miasta **zgromadzili się u tej trumny.** Reprezentacje władz ze star. **Eckhardtem,** przedstawiciele gminy m. Lwowa, wśród których zauważyliśmy dyr. **Mazurkiewicza,** dyr. **Krzyształowicza,** dyr. **Żardeckiego,** dyr. **Czołowskiego** i w. i., reprezentant Izby handl. przem. **wicepr. Höflinger, dr. Poratyński,** reprez. Związku Obr. Lwowa **płk. Baczyński,** liczni przedstawiciele sfer artystycznych, a wreszcie gremialnie zgromadzony ten świat, który był śp. Zmarłemu najbliższy, najsilniej z nim zespolony: dziennikarze lwowscy zrzeszeni w **Tow. Dziennikarzy polskich i w Syndykacie Dziennikarzy z prezesem Laskownickim, wiceprez. Kucharskim, wiceprez. Rollem na czele,** oraz cały zespół wydawnictwa „Wiek Nowy“ z dyr. **Lewartowskim i Gromskim.**

O godz. 3-ciej przy pieniach żałobnych duchowieństwa wyniesiono trumnę z domu żałoby. Przed złożeniem jej na rydwanie żałobnym zjednoczone chóry teatralny, „Echo Macierz“ i „Bard“ odśpiewały „Beati mortui“, poczem z balkonu domu słowa ostatniego pożegnania wypowiedział prezes Tow. Dziennikarzy polskich naczelny redaktor „Wieku Nowego“ **Bronisław Laskownicki. W słowach jasnych i prostych skreślił dzieje tego kryształowego żywota,** którego hasłem była **miłość ojczyzny i miłość człowieka, służba najszlachetniejszym ideałom** od czasu młodzieńczej działalności społecznej i następnie przez wiek żywota jako pedagog, dziennikarz i wydawca, jako działacz publiczny i jako najlepszy mąż, brat i przyjaciel.

Głębokie wzruszenie, z jakiem mowca żegnał serdecznego druha **udzieliło się wszystkim słuchaczom** i we wszystkich oczach zabłysły łzy.

Po odśpiewaniu przez chór pieśni żałobnej, złożono zwłoki na rydwanie, za którym postępowała pogrążona w boleści wdowa, prowadzona przez brata śp. Zmarłego, red. Władysława Szenderowicza, a dalej orszak rodziny, kolegów i przyjaciół i tych wszystkich, którzy znali i cenili śp. Leopolda Szenderowicza i którzy świetlaną jego postać **zachowają na zawsze w pamięci.**

Kosą, przyniesioną przez wierną kochankę

przecięli złodzieje kratę więzienną.

PÓŹNIEJ PRZYJACIEL DOSTARCZYŁ DRĄGA ŻELAZNEGO, KTÓRYM KRYMINALIŚCI WYKOPALI PODKOP A LA HR. MONTE-CHRISTO

Lwów, 25 października.

(—) W pierwszych dniach listopada 1927 r. policja w Uhnowie osadziła w miejscowem więzieniu **Azriela Scherera i Trofima Panasa** za kradzież i zbrodnię gwałtu publicznego. Jakiś czas później kochanka uwięzionego Panasa **Aniela Kalinowska** w czasie odwiedzin przyniosła ze sobą w koszu

kawał kosy,

jako narzędzie pomocne do ucieczki. Istotnie przy pomocy tej kosy obaj więźniowie przepiłowali kraty i przez dzień zalepili pozostałe otwory **chlebem,** by służba manewru tego nie zauważyła. Pech jednak chciał, iż dozorca zauważył usiłowaną ucieczkę i obu więźniów przeniesiono do innej celi.

Panas jednak nie zrezygnował bynajmniej z chęci ucieczki, 29 listopada, znowu w czasie odwiedzin, przyjaciel jego **Mikołaj Jarmuła** dostarczył mu

żelaznego drąga,

przy pomocy którego **więźniowie wyłamali 5 desek z podłogi i wykopali rów głęboki na 3 metry, zamierzając drogą podkopu zbiedz.** Ale i tym razem ucieczka się nie udała, gdyż dozorcy w samą porę manewr ten zauważyli. Po przeprowadzeniu dochodzeń **aresztowano kochankę Panasa Kalinowską** oraz jego przyjaciela Jarmułę i całe to towarzystwo przewieziono do sądu karnego we Lwowie.

Wczoraj czwórka ta stanęła przed Senatem orzekającym, oskarżona o usiłowaną ucieczkę z więzienia, gwałt publiczny i współdziałanie w usiłowanej ucieczce. Panas oskarżony był ponadto o zbrodnię

niebezpiecznych pogróżek,

skierowanych pod adresem naczelnika sądu w Uhnowie, któremu odgrażał się za wydanie zasądzającego wyroku.

Po przeprowadzonej rozprawie **zapadł wyrok skazujący Panasa na 3 miesiące więzienia. Reszta oskarżonych została uwolniona.**

Bronili adw. dr. Pawęcki i dr. Meisel.

Egzekutor w opresji właściciela

składu drzewa.

KREWKI JEGOMOŚĆ POTURBOWAŁ PRZEDSTAWICIELA WŁADZY, UWAŻAJĄC GO ZA OSZUSTA. — SĄD ORZEKŁ UMORZENIE SPRAWY.

Lwów, 25. października.

(—) Przed sędzią Łyczkowskim odpowiadał wczoraj pod zarzutem zbrodni gwałtu publicznego przez udaremnienie egzekucji **Jan Wereszczyński,** właściciel trzech par koni zaprzęgowych. W r. 1927 p. Wereszczyński był właścicielem składu drzewa i węgla. Gdy 27. maja tego roku przyszedł do niego sekwestrator Izby skarbowej **Michał Krzemień** z nakazem zapłacenia zaległych podatków, Wereszczyński wszczął z nim awanturę, nie znając go bowiem osobiście, ani nie otrzymawszy poprzednio nakazu pisemnego sądził, że ma do czynienia **z oszustem** i żądał od egzekutora, by wylegitymował się. Okazana mu legitymacja nie zadowoliła Wereszczyńskiego, który w dalszym ciągu domagał się, by **egzekutor udał się z nim do policji, celem stwierdzenia tożsamości.** P. Krzemień żądaniu temu się oparł, wobec czego powstała awantura, w czasie której p. Wereszczyński **dopuścił się na osobie egzekutora zbrodni gwałtu publicznego.**

Na wczorajszej rozprawie p. Wereszczyński bronił się podobnie, jak w śledztwie, twierdząc, że myślał, że **ma do czynienia z oszustem. Obronę tę częściowo poparł także Krzemień,** a ponieważ sprawa ta zaistniała w okresie przed amnestją, przeto sędzia na wniosek obrońcy **sprawę całkowicie umorzył.** Oskarżał prok. Janisz, bronił adw. dr. Żywicki.

FEJLETON „GAZ. POR.“ z 28. IX. 1928.

MAURICE DEKOBRA.

PODSTĘP.

Nina pojechała do Palace. Zawiozło ją moje auto. Tego wieczoru nie chciało mi się przebywać w towarzystwie. Wolałem słuchać szumu morza, tego wiecznego plotkarza, który zawsze miał coś do powiedzenia.

Jestem sam w palarni Palace-Hotelu. Morze Śródziemne i ja — wystarczamy sobie w zupełności. Morze mówi. Ja słucham. Cicho chylą swe główki mimozy w kryształowych wazonikach.

Ona pojechała, by tańczyć. Wróci około godziny 1-ej w nocy. Widzę ją w obłokach papierosianego dymu.

Godzina 12-ta min. 10. Noc jest duszna i wygwieżdżona. Na krześle leży swetr Niny. Niema jej, a jednak czuję jej obecność. Napełnia mnie zapach jej perfum.

Będę oczekiwał na balkonie... Patrz — nasza sąsiadka też siedzi na balkonie i śni o niebieskich migdałach. Jest to m-me Beadkine, opuszczona Rosjanka, z którą zamieniłem kilka banalnych słów w kasynie.

Siedzi w krześle na biegunach, pali papierosa i patrzy w niebo. Daje mi znak ręką. Odpowiadam.

Zaczyna do mnie mówić swym spokojnym, głębokim głosem:

— Pan myśli zapewne o końcu świata?

— Nie. Myśli moje nie sięgają tak daleko. Dochodzą zaledwie do salli balowej.

— Ah, tak... Pańska przyjaciółka poszła na bal „Białej róży“?...

— Tak jest. Czy wiedziała pani o tem?...

— Wiedziałam.

Światło z pokoju przez otwarte drzwi balkonu pada na jej twarz. Zauważyłem jej ironiczny uśmieszek.

— Pani jest doskonale o wszystkiem poinformowana...

— Czemużby nie....

— Czy jest pani jasnowidzem? Może widzi pani Ninę w objęciach uwodziciela, z którym tańczy w tej chwili, co?...

— He, he... Pan nawet nie przypuszcza, do jakiego stopnia mówi pan prawdę...

Rozmowa zaczynała mnie bawić. Postanowiłem dalej żartować:

— On jest championem w tenisie. Wysoki, przystojny, prawda?... W godzinach pracy jest bankierem, a w chwilach słabości poetą...

— To dziwne... Skąd pan wie?...

— Ba!... Dlaczego dziwne?...

— Bo pan mówi prawdę, nie zdając sobie z tego sprawy...

Ton, jakim powiedziała te słowa, podziałał na mnie jak struga zimnej wody, wylana na plecy. Zmuszałem siebie do uśmiechu.

— Pani jest mistrzynią intrygi...

— Nie intryguję pana... Jeżeli pan się pofatyguje do mnie, to pokażę panu coś, co pan ogromnie zaciekawi...

Cóż na to można było odpowiedzieć? Przynęta była nazbyt wielka. Może m-me Beadkine rzeczywiście dowiedziała się czegoś... Trzeba wiedzieć co się dzieje.

— Pozwoli mi pani wstąpić na chwilę?...

— Proszę pana o to.

Po chwili byłem już w jej pokoju, przesiąkniętym zapachem ambry. M-me Beadkine patrzy na mnie z uśmiechem. Otwiera swą liljową torebkę i powiada:

— Wiem, że przyjaciółka pańska poszła na bal, a teraz udowodnię panu dlaczego jej tak bardzo zależało na tem, by być na tym balu.. Przekona się pan po przeczytaniu tej kartki..

Wyrwałem kartkę z jej ręki i z trudem przeczytałem jakieś hieroglify, napisane ołówkiem:

— „Najdroższa, postaraj się być koniecznie na dzisiejszym balu „Białej Róży“. Muszę koniecznie z tobą pomówić w sprawie wyjazdu do Tulonu. Twój Daniel“.

Czułem, że blednę. Cała krew moja odpłynęła do serca. Cios był niezmiernie wielki. Ale przed nią muszę ukrywać tragedję mego serca. Zwróciłem jej kartkę i roześmiałem się głośno:

— Ha — ha! Jeszcze jeden list więcej.. Gdy dojdę do stu, zostanę kolekcjonerem anonimów...

M-me Beadkine zbliżyła się do mnie:

— Czy nie chciałby pan skorzystać z prawa odwetu?

Kokieterja tej niewiasty stłumiła ból mego serca. Skorzystać z prawa odwetu? Dlaczego nie?.... Dlaczego nie miałbym odrazu wymierzyć odpowiedniej kary? Teraz jest 1-sza godzina. Nina zaraz wróci do domu. Zdziwi się, gdy mnie nie zastanie w pokoju. A ja, zdradzony kochanek, miałbym tę satysfakcję, że zemściłbym się na niej tej samej nocy.

M-me Beadkine zgasiła małą lampkę, ociemnioną lila abażurem.

— — — — — — —

Dziewiąta godzina rano. Czas już zakończyć zemstę. Ręce mojej nowej przyjaciółki spoczywają na kołdrze. Całuję je szarmancko. M-me Beadkine uśmiecha się bardziej ironicznie, niż zwykle.

— Właściwie, muszę panu zdradzić pewną tajemnicę...

— Tajemnicę?...

— Tak... Pan się tak samo będzie śmiał, jak ja... Wie pan, list owego Daniela, który panu wczoraj w nocy pokazałam i który znalazłam na progu mego pokoju...

— No?...

— Otóż... ten list ja sama napisałam... Było mi smutno... Trzeba się było jakoś rozerwać... Czemu pan stoi jak wryty?.... Zaraz zadzwonię na pokojówkę i niechciałabym, żeby ona pana zauważyła... Do widzenia, mój drogi... Nie gniewaj się na mnie...

Poszedłem do parku... Godzinę całą spacerowałem po trawnikach... Nie miałem odwagi wejść na górę... Biedna Nina...

Tłum. F. M.

Ze sportu.

Polska - Czechosłowacja.

NA DONIOSŁE ZAWODY, KTÓRE SIĘ ODBĘDĄ W PRADZE, WYSYŁA „GAZETA PORANNA" SWEGO SPECJALNEGO SPRAWOZDAWCĘ. — NADEŚLE NAM ON SZEREG ORYGINALNYCH KORESPONDENCJI.

Lwów, 25 października.

W dniu dzisiejszym wyjeżdża reprezentacyjna drużyna piłkarska Polski do Pragi, gdzie rozegra 27 i 28 bm. zawody z reprezentacją amatorską i zawodową Czechosłowacji.

Praski turniej piłkarski odbędzie się w ramach **uroczystości dziesięciolecia Republiki Czechosłowackiej.** W wielkiem święcie bratniego narodu udział bierze oprócz przedstawicieli Polski również drużyna Jugosławji. Najbliższa sobota i niedziela będą zatem dniami sportowego zbratania słowiańskich narodów, **które odzyskały niepodległość.**

Praskie zawody sportowe, które odbędą się **w obecności najwyższych przedstawicieli państwa oraz korpusu dyplomatycznego,** mają dla nas, poza walorami propagandowemi, również ze stanowiska sportowego **pierwszorzędne znaczenie.**

Po dwuletniej prawie izolacji, spowodowanej wewnętrznemi tarciami, piłkarstwo nasze znów wypływa na szersze międzynarodowe wody. Nadarza się więc znów sposobność odzyskania dobrej „marki" i **wprowadzenia polskich walorów piłkarskich na międzynarodową giełdę,** na której osiągnęły kiedyś wcale dobry kurs. Dwuletnia przerwa osłabiła znacznie kontakt nasz za granicą, pozbawiła nas **moralnych kapitałów,** nagromadzonych z niemałym trudem i pracą.

Występ praski stać się może, bez względu na cyfrowy wynik, **punktem przełomowym, tak jak była nim kiedyś pierwsza nasza wizyta zagraniczna w Budapeszcie.**

Społeczność sportowa z niecierpliwością oczekuje wiadomości z Pragi, a dzielnym naszym reprezentantom towarzyszą na ciężką drogę **serdeczne życzenia całej sportowej Polski.**

*

Redakcja „Gazety Porannej" zdając sobie sprawę z ogromnego zainteresowania, jakie budzi występ reprezentacji piłkarskiej w nadwełtawskiej stolicy i tym razem **nie szczędzi kosztów, wysyłając do Pragi specjalnego swego sprawozdawcę p. Narcyza Süssermana, który w najkrótszej drodze informować będzie Czytelników o przebiegu zawodów, oraz uroczystości związanych z jubileuszem 10-letniej niepodległości Republiki Czechosłowackiej. Szereg jego sprawozdań i telefonematów da naszym Czytelnikom pełny obraz tego niepowszedniego święta sportowego.**

—o—

Husman jako kolega i uczeń.

DALSZY CIĄG SENSACYJNEGO PROCESU. — W SPRAWIE OBDUKCJI ZWŁOK. — JAK TO BYŁO Z 19-MA KOTAMI. — CHARAKTER OSKARŻONEGO I JEGO STOSUNKI Z KOLEGAMI. — OPINJA DYREKTORA GIMNAZJUM.

Essen, w październiku.

(=). Dnia dzisiejszego przesłuchano wśród ogólnego zainteresowania raz jeszcze **świadka dra Luttera.** Skonfrontowano go ze świadkiem, służącą **Blemker,** zajętą u **rektora Kleinbömera,** opiekuna oskarżonego. Dr. Lutter utrzymywał — jak wiadomo — iż dziewczyna owa miała mu donieść o przyjściu Husmanna do domu

o godz. 4. rano.

Tymczasem teraz służąca **kategorycznie się tego wypiera.** Mimo to dr. Lutter obstaje przy swojem zeznaniu i wyraża zdziwienie z powodu tej **nieoczekiwanej zmiany** w poglądach drugiego świadka.

Następnie rzeczoznawca lekarski dr. Teudt złożył oświadczenie **w sprawie obdukcji zwłok.** Podczas tego

wykluczono jawność rozprawy.

Po godzinnej przerwie dopuszczono z powrotem prasę. — Przewodniczący streścił krótko wynik ostatnich badań: Według opinji rzeczoznawcy czyn mógł zostać dokonany **nożem.** Zbrodniarz **posiadał tę samą siłę,** co ofiara. Jest rzeczą możliwą, iż sprawca podczas swego czynu **nie powalał się krwią.**

W dalszym ciągu mówiono o

charakterze oskarżonego,

o jego stosunkach do Daubego, do innych **współuczniów,** oraz do **młodych dziewcząt.** Sam oskarżony przedstawił tę rzecz **bardzo dokładnie,** stwierdzając, iż nie poczuwa się w tym kierunku **do najmniejszej winy.** Chodziło poprostu **o niewinne miłostki,** oraz **o idealne stosunki przyjacielskie.** Następnie rozpatrywano sprawę

zabicia dziewiętnastu kotów.

Oskarżony podał, iż koty owe, należące do jego opiekuna, stały się dla gospodarstwa domowego **istną plagą.** Wobec tego w porozumieniu z opiekunem **zwierzęta uśmiercił.**

Dyrektor gimnazjum, do którego uczęszczał Husman, radca dr. Bause, złożył o swoim wychowanku zeznania **naogół bardzo korzystne.** Jedną wadą oskarżonego była

nierównomierna pilność.

Pozatem był **bardzo miły i dobrze wychowany,** pod tym względem wywierał na kolegów **wpływ bardzo dodatni.** Dr. Bause spotkał przypadkowo Husmanna w dzień po morderstwie, wówczas, gdy chłopak **nie był jeszcze aresztowany.** Przystąpił do niego i zapytał go: **„Mój chłopcze, w jakie straszliwe rzeczy jesteś wmieszany?".** Husmann natychmiast odpowiedział: **„Panie dyrektorze, zapewniam, że nic o tem nie wiem".** Dyrektor oświadczył, iż chłopak wyglądał **tak uczciwie i solidnie,** że wszelka myśl o jego winie **wydawała się najzupełniej wykluczona.**

Tuż po godz. 2-giej odroczono rozprawę do dnia następnego.

Strajki rolne w pow. lubaczowskim

Lwów, 25. października.

(—) Z powiatu lubaczowskiego donoszą, iż w czterech folwarkach, a między in. w Kniazi górnej i w Kniazi dolnej **wybuchły strajki służby folwarcznej. Komitet strajkowy został aresztowany.** Spokój nie został zakłócony.

Niezwykłe obłąkanie arystokraty francuskiego.

TRAGEDJA MIŁOSNA. — MŁODY ODLUDEK. — FATALNA LEKTURA. — PRZYCZYNA OBŁĄKANIA.

(Do ryciny na stronie 1-szej).

Marsylja, w październiku.

Pisma francuskie rozpisują się obecnie **o niezwyklej historji,** która mogłaby dostarczyć materjału do **bardzo efektownego i sensacyjnego scenarjusza filmowego.** Oto mieszkający w pobliżu Marsylji bardzo bogaty właściciel ziemski, markiz Andrzej Marja Chetagnette, popadł w obłąkanie wśród **zupełnie wyjątkowych okoliczności.**

Markiz, młody, 32-letni mężczyzna prowadził w zamku swoich ojców **żywot bardzo odosobniony.** W okolicy opowiadano sobie o jakiejś

tragedji miłosnej,

którą miał przeżyć arystokrata przed kilku laty w Paryżu. Od tego czasu powrócił na prowincję i niemal zupełnie nie stykał się z ludźmi. Czas spędzał na studjach historycznych, dotyczących

dziejów własnej rodziny.

Pewnego dnia zaufany jego służący przybiegł do miejscowego proboszcza, z którym arystokrata utrzymywał przyjacielskie stosunki i oznajmił mu, że

pan jego dostał pomieszania zmysłów.

Mianowicie **uważa się za swego przodka, który przed laty przeszedł również tragedję miłosną.**

Okazało się, iż młody arystokrata wertując dzieje swojego zamku, natknął się na następującą historję: Pewien jego przodek miał **młodą i piękną żonę, o której zdradzie został uwiadomiony.** Wówczas zabił ją, a nagiego trupa zdrajczyni umieścił w miejscu, **na którem kochankowie zwykle się spotykali.** Kiedy zaś tam zjawił się kochanek żony, **nasycił się jego rozpaczą,** poczem również go **uśmiercił.**

Andrzej tak **przejął się tą romantyczną historją,** że dostał pomieszania zmysłów i był święcie przekonany, iż **przygoda ta zdarzyła się nie jego przodkowi, lecz jemu.** Biednego furjata, który ze sztyletem w ręku uwijał się po zamku, musiano umieścić **w marsylskim zakładzie obłąkanych.**

Rycina nasza przedstawia **kilka momentów tej romantycznej historji,** która takie wrażenie wywarła na nieszczęśliwym arystokracie.

—o—

Jakich kobiet nie lubią nasi panowie?

Jakich mężczyzn nie lubią nasze panie?

Opinje najwybitniejszych przedstawicieli sfer artystycznych i towarzyskich naszego miasta — zamieści w dniach najbliższych „Gazeta Poranna".

Każdy powinien zostać członkiem L. O. P. P.

Hallo! Hallo!

Lwów dnia 25. października.

Wiele mamy utrapień w życiu, ale do jednej z największych plag zaliczam listy. I to w podwójnem znaczeniu, bo o ile mam już wrodzoną abominację do pisania listów, o tyle jeszcze większą przykrość sprawia mi odczytywanie listów. — Wiecie wszyscy, jak nieprzyjemnym jest dla każdego list wierzyciela, upominającego się o swój dług, jak niemile są wszelkie podatkowe nakazy płatnicze, ile wstrętu wzbudza w nas każdy anonim. Ale my, pracujący w literaturze i dziennikarstwie spotykamy się ponadto jeszcze z jedną kategonją listów, które są taką samą plagą, jak tamte. Mam tu na myśli listy grafomanów, stołecznych i prowincjonalnych, którzy jak rok długi molestują mię płodami swego ducha rozmaitej grubości i długości, począwszy od lirycznego wierszyka, a skończywszy na powieści lub dramacie w 7 aktach. Skryptów czytać nie muszę i daję je do zreferowania mojemu ulubionemu kotowi. Sprytna szelma — zwykle bywa tak, że tylko powącha taki skrypt i już ucieka z zadartym ogonem do ogrodu. Ale do skryptów dołączone są zwykle kilkustronicowe listy, z bólami i skargami na los i kosze redaktorskie, z wynurzeniami natury uczuciowej lub literackiej. Przyzwoitość każe mi odczytywać takie listy od deski do deski, choć z góry wiem, co zawierają. Zabiera mi to tylko drogi czas, poświęcony wypoczynkowi.

I zawsze przychodzi mi wtedy na myśl pewien numer programu, widziany w cyrku braci Staniewskich. Produkuje się tam tresowany muł, który każdego jeźdźca zrzuca z grzbietu na arenę. Ale, gdy go dosiędzie dyrektor cyrku, muł chodzi pod nim jak trusia. Kochani grafomani! literatura jest trochę podobna do tego muła. Zrzuca z siodła każdego, kto nie zna słowa zaklęcia. A więc szkoda czasu i atlasu.

Chochlik.

—o—

Ilu mamy sędziów w Polsce

Lwów, 25 października.

(N) Ministerstwo Sprawiedliwości ogłosiło statystykę, z której wynika, że w Polsce **mamy ogółem 3200 sędziów wszelkich kategorji aż do Sądu Najwyższego włącznie. Jeden sędzia przypada zatem na 10 tys. obywateli.**

—o—

Plaga szarańczy w Grecji

Ateny, w październiku.

(N) Rolnictwo greckie **cierpi nie od dzisiaj**

na plagę szarańczy,

która wyrządza na polach tutejszych niesłychane szkody. Wchodzi tu w grę gatunek szarańczy liliputów, której wytępienie środkami technicznymi jest niemożliwe. Ostatnio ateńskie Min. rolnictwa wpadło na pomysł sprowadzenia z Egiptu transportu szarańczy tamtejszej, by wyzyskać jej właściwość

pożerania

mniejszych współbraci.

Ten rodzaj wybijania

klina klinem

może w tym wypadku spowodować następstwa **trudne do powetowania**. O ile bowiem obecną szarańczę uda się wytępić przez szarańczę egipską, **cóż zrobią rolnicy greccy, gdy przybysze**

zadomowią się

na dobre i nie zechcą opuścić pięknej Hellady.

Z powodu nominacji p. Matuszewskiego
na stanowisko posła polsk. w Budapeszcie

UDERZYŁ NA ALARM URZĘDOWY ORGAN RZĄDU SOWJECKIEGO

Moskwa, w październiku.

„Izwiestja" wyrażają dziś w artykule wstępnym silne zaniepokojenie z powodu... zamianowania p. **Matuszewskiego na stanowisko posła polskiego w Budapeszcie.** Świadczy to — pisze naczelny organ rządu sowjeckiego — o niezwykle doniosłem znaczeniu, jakie **rząd polski obecnie przywiązuje do swej dyplomatycznej placówki na Węgrzech**, a znajduje się to w związku **z wynikami bukareszteńskich pertraktacyj, prowadzonych podczas pobytu Marsz. Piłsudskiego w Rumunji.**

Dalej „Izwiestja" „demaskują" najnowszy „podstęp" Polski, polegający na tem, że „przygotowawcza akcja dyplomacji polskiej przeciwko istnieniu Sowjetów nie ogranicza się już — jak dotychczas — do Rumunji i państw bałtyckich, ale o**bejmuje również i Bałkany"(!?).**

W końcu zapewnia pismo sowjeckie swych czytelników, iż „obecnie — po najnowszych rewelacjach, chyba nikt w Europie nie żywi wątpliwości **co do prawdziwego charakteru podróży Marsz. Piłsudskiego do Rumunji**, która w pierwszym rzędzie zmierzała do zniszczenia naszego budownictwa pokojowego (sic) oraz utworzenia ognisk nowych wstrząśnień w Europie wschodniej" (?!).

Na dowód prawdziwości tych wniosków „Izwiestja" przytaczają opinje prasy niemieckiej.

Masowe aresztowania komunistów
w Moskwie.

ZA GŁOSZENIE HASEŁ „PRAWICOWYCH", ZMIERZAJĄCYCH DO ZGODNEGO WSPÓŁŻYCIA Z BOGATEM WŁOŚCIAŃSTWEM.

Moskwa, w październiku.

Wielką sensację w kołach rządowych wywołały **masowe aresztowania wybitnych moskiewskich komunistów**, dokonane w ostatnich dniach **na osobiste polecenie Stalina.** Równocześnie wydalono z najwyższych stanowisk partyjnych ogólnie znanych działaczy, **Moroza, Rutina, Mandelsztama, Pieńkowa** i in., którzy dotąd stanowili główny ośrodek kierujących kół stołecznych. Wydalenie nastąpiło pod zarzutem „dążenia do dyskredytowania oficjalnego kursu obecnej większości rządowej".

Z ogłoszonej z tego powodu w „Prawdzie" obszernej odezwy **Cika** dowiadujemy się, że bynajmniej nie chodzi w danym wypadku o opozycję poszczególnych jednostek, — choć najwybitniejszych i że **w Kremlu utworzył się nowy front przeciwko Stalinowi**, tym razem reprezentujący kierunek prawicowy, który zwalcza z niezwykłą energją cały obecny kurs, zwłaszcza **w stosunku do włościaństwa.** „Prawicowcy" głoszą hasło „pokojowego współżycia z kułakami" i konieczności pozyskania poparcia dla rządu ze strony **wszystkich warstw ludności**, a nie tylko komunistów.

Głód na Ukrainie sowjeckiej

WZRASTA CORAZ BARDZIEJ, CO ZMUSIŁO RZĄD DO WPROWADZENIA SYSTEMU KARTKOWEGO WE WSZYSTKICH MIEJSCOWOŚCIACH KRAJU.

Charków, w październiku.

Wyjaśniło się, że tylko w 9 obwodach ukraińskich, dotkniętych klęską głodową, już obecnie zarejestrowano przeszło **300 tys. dzieci**, w wieku do 14 lat, niemających żadnych środków do wyżywienia własnym kosztem. Wyżywienie tych dzieci (oraz matek w stanie odmiennym) obejmuje Ukraiński Czerwony Krzyż, który **organizuje wydawanie ciepłych straw przy szkołach.** Na ten cel Czerwony Krzyż zażądał **kredytów w kwocie 8 mil. 781 tys. rubli**, rząd na razie wyasygnował 5 mil. r., resztę mają dać organizacje społeczne.

Wobec zaostrzenia sytuacji, ogłoszono wprowadzenie **systemu kartkowego na chleb we wszystkich miejscowościach Ukrainy.** Dotychczas kartki obowiązywały tylko w większych środowiskach przemysłowych

Pięcioletni matematyk.

CUDOWNE DZIECKO ROZWIĄZUJE Z NIESAMOWITĄ SZYBKOŚCIĄ NAJTRUDNIEJSZE ZADANIA RACHUNKOWE.

Praga, w październiku.

(jp). W Pradze sensacją dnia jest obecnie 5-letni chłopczyk, **Emeryk Iwańcio, cudowne dziecko rozwiązujące najtrudniejsze zadania rachunkowe z szybkością przekraczającą sprawność wysówki logarytmicznej.** Mały rachmistrz 6-cio i 7-mio liczbowe cyfry mnoży i dzieli w ciągu paru minut bez pomocy ołówka i kredy. W przeciągu pół minuty odpowiedział trafnie na pytanie, **na który dzień przypadał 3. grudzień r. 1899**, jak również **na który dzień przypadnie 17. styczeń 1976 r.** Niemniej trafnie odpowiada na najbardziej zawiłe pytania **z zakresu wyższej mtematyki.** — Przytem nie umie zupełnie wytłumaczyć, w jaki sposób dochodzi do tych zadziwiających rezultatów.

Oprócz tej nadzwyczajnej zdolności matematycznej, **cudowne dziecko nie różni się niczem od swoich rówieśników, nie okazuje w swojej umysłowości niczego nienormalnego, bawi się z dziećmi swojego wieku i posiada ich naiwność, radość życia i prostotę.** Cudowne dziecko jest synem rodziców klasy robotniczej, urodził się w Koszycach, skąd niedawno przybył do Pragi z rodzicami. Obecnie produkuje się publicznie, co zapewne przyniesie jego rodzicom obfite żniwo.

—o—

Bieg okrężny tragarzy paryskich

Paryż, w październiku.

(N) Kupcy z paryskich hal targowych zorganizowali — jak donosi „Matin" —

bieg okrężny tragarzy,

fundując dla zwycięzców cenne, praktyczne nagrody. Uczestnicy tego biegu ciągnęli przez całą trasę swe dobrze znane Paryżowi

dwukołowe wózki,

które dla wypróbowania sprawności i siły tragarzy **obciążono 200 kg.** Oryginalny bieg wywołał na ulicach Paryża ogromną sensację.

Ze spraw miejskich

Polepszenie uposażenia
pracowników miejskich.

MEMORJAŁ ROBOTNIKÓW MIEJSKICH ŻĄDA ZERWANIA Z RZĄDOWYM SZEMATEM PŁAC. — KOMISJA PRZYZNAŁA PRZED NOWYM ROKIEM BUDŻETOWYM 14-PROCENT. PODWYŻKĘ PŁAC.

Lwów, 25 października.

(jp) Na wspólnem posiedzeniu komisji finansowo budżetowej i komisji przedsiębiorstw miejskich, rozpatrywano sprawę **memorjału robotników miejskich Zakładów przemysłowych i przedsiębiorstw miejskich w sprawie płac.** Jak wiadomo, robotnicy przedstawili dwa memorjały, a mianowicie jeden, w którym żądają zerwania z dotychczasowym szematem płac, opartym na systemie rządowym, drugi z nowym szematem płac, **wyższym około 30 proc. od dotychczasowego szematu.**

Ponieważ sprawa zmiany systemu płac nie może być załatwiona przy końcu roku budżetowego, robotnicy zażądali na razie **dodatku do płac za ostatni kwartał tego roku w wysokości od 80—120 zł.**, zależnie od kategorji uposażenia, co czyni około **14 proc. podwyżki dotychczasowego uposażenia.** — Komisja po dłuższej dyskusji **przyjęła ten postulat** z tem, **że ma on obowiązywać do kwietnia przyszłego roku, w którym będzie załatwiona sprawa nowego uposażenia.**

Podwyżka ta dotyczyć również będzie innych funkcjonarjuszów gminnych do X stopnia płac włącznie. Równocześnie ma Magistrat przedstawić wnioski co do sprawy nowego szematu płac robotników miejskich

KRONIKA

25 Października Czwartek Bo if cego, Krysp.

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTOW NIE ZWRACA.

TEATR WIELKI:

Czwartek, 25. bm. o godz. 7.30 wiecz. „Toska“, gośc. wyst. Zdenki Zikowej.

Piątek, 26. pazdziernika „Dziękuję za służbę. Premjera.

Sobota, 27. października o godz. 3-ciej „Rusałka“ przedstawienie dla młodzieży szkolnej.

Sobota, 27. października o godz. 7.30 „Tajemnicza dama“.

*

W jutrzejszem przedstawieniu „Toski“ partję tytułową śpiewa gościnnie znakomita artystka czeska, p. Zdenka Zika, primadonna opery Narodowej w Pradze, która przez Dyrekcję Teatru Wielkiego pozyskaną została tylko na dwa występy. Obok tej świetnej artystki śpiewaczki usłyszymy w partji malarza Cavaradossi p. Bedlewicza, który zalicza tę partję do swych popisowych, a jako Scarpia usłyszymy dawnego ulubieńca lwowskiej publiczności, doskonałego barytona p. Edmunda Płońskiego, który po krótkiej przerwie powrócił znów na scenę lwowską i wystąpi jutro po raz pierwszy w tej popisowej jego kreacji. Obsada innych partji niezmieniona. Operą dyryguje kapelmistrz p. Lehrer.

„Dziękuję za służbę“, najnowsza, na aktualnym problemie powojennych stosunków rodzinnych osnuta komedja Włodzimierza Perzyńskiego, wchodzi na repertuar Teatru Wielkiego w piątek, 26. bm. Utwór ten, grany z niesłabnącem powodzeniem na scenie Teatru Narodowego w Warszawie, wywołał w stolicy żywą dyskusję z powodu poruszanego w nim tematu. Jest to do pewnego stopnia jakby powojenna transpozycja „Nory“ Ibsenowskiej w niezwykle subtelnem, ironizująco satyrycznem ujęciu, tak właściwem autorowi „Lekkomyślnej siostry“, „Aszantki“ i innych dzieł. Ciekawą tę komedję ujrzymy w wyborowej obsadzie ról, którą stanowią pp. Wanda Jerzmowska, nowozaangażow. artystka naszego zespołu, Jarkowska, która już zdobyła szturmem lwowską publiczność swojemi pierwszemi występami, oraz panowie: Rasiński, Strachocki zarazem reżyser sztuki i Szyndler.

„Rusałka“ opera Dworzaka, ukaże się wyjątkowo popołudniu w sobotę, 27. bm jako przedstawienie dla młodzieży szkolnej, po cenach najniższych. Bilety do piątku nabywać można jedynie w gimnazjum im. Jordana, przy ul. Św. Mikołaja l. 16, w godzinach urzędowych.

*

TEATR MAŁY:

Czwartek, dnia 25. bm. Teatro Dei Piccoli. Słynny teatr Sztucznych ludzi. Dwa przedstawienia o godz. 7-ej i o godz. 9-ej wiecz.

Piątek, 26. bm. Teatro Dei Piccoli, słynny teatr Sztucznych Ludzi. Dwa przedstawienia o g. 7-ej i o g. 9-ej wiecz.

*

Cały Lwów zachwyca się Teatrem Dei Piccoli. Wszechświatowej sławy Teatr Sztucznych Ludzi, występujący w sali Teatru Małego, cieszy się z dniem każdym wzrastającą frekwencją. Rozbawiona publiczność huraganem oklasków nagradza fenomenalne produkcje uroczych sztucznych artystów. Lwowska prasa z rzadką jednomyślnością pisze peany na cześć włoskich gości, którzy przywieźli do nas słońce i pogodę Italji, oraz jej piękną starą kulturę, która wyraża się bez reszty w rewelacyjnych popisach Teatro Dei Piccoli. Nic dziwnego, że nasze miasto uległo czarowi sztucznych fenomenalnych aktorów, w równej mierze jak to uczynił Rzym, Madryt, Londyn, Berlin, Nowy Jork Buenos-Aires itp. Niestety urocze dowcipne laleczki niedługo już będą u nas gościć. Wszyscy więc, którzy pragną doznać niezwykłych wrażeń artystycznych, niech spieszą do Teatru Małego na rewelacyjne przedstawienia Teatru Dei Piccoli. Początek o godz. 7-ej i o godz. 9-ej wiecz.

*

Koncert żeńskiego Chóru Nauczycielek z Pragi odbędzie się we Lwowie z okazji 10-letniej rocznicy powstania Państwa Czechosłowackiego w piątek 26. bm. Chór ten założony w 1912 r. ma już swoją tradycję koncertową i sławę zdobytą zarówno w swojej ojczyźnie jak i zagranicą, gdzie występuje z wielkiem powodzeniem. Artystyczne rezultaty tego doskonałego zespołu są też zdumiewające. W programie ma dzieła najwybitniejszych twórców i repertuar złożony z prawdziwych pereł literatury chóralnej, specjalnie na żeński chór pisanych. Dyryguje chórem znany muzyk czeski prof. Paweł Dedecek, solo sopranowe śpiewa p. Zdenka Schwarcowa. Lwowskiej publiczności nadarza się sposobność zetknięcia się po raz pierwszy z samodzielnym pierwszorzędnym chórem żeńskim.

*

Program Kasyna i Koła lit. art. na bieżący tydzień. We czwartek 25. bm., początek o godz. 20. koncert. Wykonawcy: Marja Wiłkomirska — fortepian, Kazimierz Wiłkomirski — wiolonczela. Bilety do nabycia w sekretarjacie Kasyna i Koła lit. art. Po rozpoczęciu koncertu sala zamknięta.

*

—o—

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: „Błękitne noce“.
AVENUE: „Twe usta każdy całował!“, dramat w 10 aktach.
CASINO: „Symfonja wielkiego miasta“.
GRAŻYNA: „Kusicielka“.
FATAMORGANA: „Chłopczyca“.
KOPERNIK: „Ułańskie miłostki“.
LEW: „Cyrk Royal“.
LUNA: Eddie Polo.
MARYSIEŃKA: „Ułańskie miłostki“.
OAZA: „Jej ojciec“.
PALACE: „Tajemnica cytadeli“.
PASAŻ: „Cyrk Tom-Mixa“.
UCIECHA: „Pzerdpiekle.

—o—

Prezes dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie Dominik Moszoro wyjeżdża 25. bm. w sprawach służbowych do Warszawy. W związku z tem przyjmować będzie interesentów od dnia 2. listopada. Prezesa dyrekcji zastępuje na czas jego nieobecności naczelnik wydziału Mg. Zygmunt Laidler.

Polskie Koło Orjentalistyczne przy Uniwersytecie J. K. podaje do wiadomości, że naukowe posiedzenie odbędzie się 27. bm. o godz. 19-tej w sali seminarjum Dalekiego Wschodu (ul. Marszałkowska 1. III. p. Instytut Orjentalistyczny) z następującym porządkiem: Referat p. Franciszka Machalskiego pt. „Mahatma Gandhi, wódz duchowy odradzających się Indji“. Po referacie dyskusja. Wstęp wolny. Goście bardzo mile widziani.

Tow. Lekarskie. Porządek dzienny na piątek 26. bm.: I. Pokazy kliniczne: I. Prymarjusz Lipiński a) Przypadek tężca urazowego niezwykłego pochodzenia, b) przypadek zapalenia opon m.-rdz. etjologji paciorkowcowej, c) demonstracja uzdrowieńca po błonicy krtani i tchawicy. II. Program wspólny z Tow. historji medycyny: a) Prym. Pisek: 300-lecie odkrycia krążenia krwi przez Harveya, b) Prof. Bednarski: O starożytności naszych zwyczai, przesądów i leków ludowych c) Prym. Ziembicki: Szymon z Łowicza i jego nomenklator roślinno-lekarski, pierwszy ogłoszony po polsku (w r. 1532).

Medycy(czki) starego systemu studjów! Przed ostatecznem załatwieniem sprawy przedłużenia starego systemu studjów na medycynie, zwołuje się wiec medyków starosystemowców na dzień 27. bm., tj. w sobotę o godz. 4-tej popoł. do sali Polskiego Domu Akademickiego, Sobińskiego 7. (dawniej Królewska, boczna Zielonej, dojazd tramwajami 3 i 7).

Olbrzymi wiec byłych członków „Nuzy“ odbędzie się 28. bm. o godz. 10 przed poł. w wielkiej sali Instytutu Technologicznego we Lwowie przy ul. Bourlarda 5. Porządek obrad obejmować będzie sprawozdanie obrońców, protest przeciw przeniesieniu rozprawy do **Rzeszowa** oraz kierunek dalszej akcji obronnej.

Zarząd Lw. Tow. śpiew. „Harfa“ wzywa swych członków do uczęszczania na próby, które odbywają się stale w poniedziałki i piątki od godz. 19—21. Wpisy jakoteż przyjęcia nowych członków uskutecznia sekretarjat Tow. w lokalu przy ul. Ossolińskich 11. III. p. w dniach i godzinach prób.

Płatnicy państw. podatku przemysłowego wyznania mojżeszowego zawiadomieni po myśli art. 90. u. o. ppp., że odwołania ich będą rozpatrywane przez Komisję odwoławczą w dniu 26. bm. (piątek) popołudniu i w dniu 27. bm. (w sobotę), o ile z powodu święta nie jawią się, winni zawiadomić o tem Komisję odwoławczą do spraw podatku przemysłowego w Izbie skarbowej we Lwowie celem wyznaczenia im nowego terminu, o którym zostaną w swoim czasie osobno zawiadomieni.

Zmarli we Lwowie: Sara Breitbart, lat 38, Łucja Hornikier lat 25, Golde Glimer lat 78, Józef Mamber lat 45, Lea Müller lat 35, Sabina Münze l. 41, Jan Hubel l. 74, Apolonja Rogowska l. 21, Konstancja Jarczewska l. 63, Janina Borghardt l. 21, Wacław Szeglewski l. 48, Szczepan Królikowski l. 47, Marcela Rendak l. 45, Józefa Raczyńska l. 38, Karol Schuster l. 51, Józef Gaweł l. 42, Antoni Medycki l. 72, Józef Stankiewicz l. 67, Wilhelmina Standt l. 18, Katarzyna Worobniak l. 74, Antonina Misiąg l. 50, Elżbieta Piotrowska l. 85, Bolesław Hofman l. 64, Zofja Bieńkowska l. 58, Jedwocha Hładuń l. 57, Katarzyna Bilecka l. 28 Cyla Dolinka l. 23, Jetti Taubeles l. 54, Emilja Kuźma l. 54, Marja Grabińska l. 41, Katarzyna Sawka l. 28, Kazimiera Śliwińska l. 24, Zygmunt Schneck l. 61, Franciszka Gołębiowska l. 69, Josel Grünwald l. 65, Schulim Buchwald l. 14, Anna Finkel l. 76, Anna Altenberg l. 83, Majer Lauterstein l. 58, Władysław Czeremszyński l. 29, Tomasz Czapla l. 74, Antoni Krzyżanowski l. 60, Leon Lewicki l. 65, Karolina Schmidt l. 74, Edward Słoński l. 85, Łukasz Traczuk l. 69, Andrzej Sidelnicki l. 39, Elżbieta Wurm l. 8, Antoni Pastawczuk l. 22, Jan Zazula l. 71.

Śmiertelność we Lwowie w miesiącu wrześniu. We wrześniu zmarło we Lwowie 280 osób, w tem 147 mężczyzn i 133 kobiet. W wieku do 14 lat zmarło 67 osób, od 14—19 11 osób, od 19—29 — 20, od 29—39 — 40, od 39 do 59 — 71, ponad 59 lat. — 70. Rzym. kat. zmarło: 133, gr. kat. 46, wyzn. protest. — 2, wyzn. mojż. — 80, innych wyznań — 8.

Z życia prowincji.

Żywy pomnik 10-tej rocznicy

Niepodległości Polski

STANIE W MIKOŁAJOWIE NAD DNIESTREM.

(Od naszego korespondenta).

Mikołajów n. Dn. w październiku. Dla upamiętnienia wielkiego święta **10-lecia wskrzeszenia Państwa Polskiego,** ma powstać w Mikołajowie n. Dn. (pow. Żydaczów) **„Przechodnia Przeciwgruźlicza im. Stanisława Agopsowicza“** — jako żywy pomnik dla tut. społeczeństwa. Mieszkańcy miasta Mikołajowa przyjęli projekt p. komisarza **Hubala** co do założenia takiej przechodni z wielką radością oraz na wniosek p. **Breitmajera** uchwalono jednogłośnie na licznem zebraniu tut. obywateli, które odbyło się w dniu 20 bm. nazwać powyższą przechodnię imieniem p. starosty powiatowego **Stanisława Agopsowicza** jako dowód wdzięczności za opiekę nad naszem miastem.

Niezależnie od powyższego wybrany komitet przystąpił do pracy **nad zorganizowaniem uroczystości w dniu 11 listopada,** na której program złożą się nabożeństwa we wszystkich świątyniach, poranek szkolny dla młodzieży oraz uroczysta Akademja dla dorosłych.

W skład komitetu weszli jako przewod. p. **K. Hubal,** komisarz miasta oraz jako członkowie pp. **Breitmajer, Nietrzeba, dr. Ferber, W. Jelinek, kapitanowa Pollakowa, Zasitkowa i inni**

Unikajcie drogi na Bóbrkę!

WOŁAJĄ AUTOMOBILIŚCI W OGŁOSZONEJ ODEZWIE.

Otrzymaliśmy następujące pismo z prośbą o zamieszczenie:

Lwów, 25. października.

W imieniu dobra publicznego ośmielamy się prosić Szanowną Redakcję o łaskawe zamieszczenie w swem cennem piśmie załączonej odezwy, która może swoją lapidarną treścią ocknie i zbudzi odnośne czynniki:

Odezwa! Gwałtu! stan dróg fatalny. Na złej drodze **leży przekleństwo!** Szuter w kupach kwaśnieje, w rowach leżą **stare połamane wałki,** przejezdni klną i niszczą swe motory i wozy, we fabrykach setki nowoczesnych maszyn drogowych **rdzewieje,** a pieniądze w kasach pleśnieją.

Automobiliści! w was leży potęga, wytykajcie i nawet w konieczności **unikajcie złych dróg,** niech powiaty i miasteczka dojdą do przekonania, że **powodem braku przejezdnych i zarobków jest zła droga,** czego odwrotnym przykładem są miejscowości, do których każdy śpieszy z dobrym humorem.

Unikajcie drogi na Bóbrkę, która od 25-ciu lat pozostaje w zupełnem zaniedbaniu. (Następują 3 podpisy).

Wiadomości z Wybranówki.

(Od naszego korespondenta).

Wybranówka w październiku.

Celem uroczystego obchodu dziesięciolecia Niepodległości zawiązał się w Wybranówce miejscowy komitet pod przewodnictwem p. Eustachego Turzańskiego i na odbytych posiedzeniach ustalił następujący program uroczystości: W sobotę dnia 10. listopada wieczór iluminacja całego miasteczka oraz okolicznych wzgórz i koncert muzyki miejscowej. W niedzielę 11. rano pobudka muzyki, następnie pochód młodzieży szkolnej i starszych do kościoła parafjalnego na uroczyste nabożeństwo, poczem nastąpi odsłonięcie pomnika „Wolności“ na tutejszym rynku — z okolicznościowem przemówieniem i ogłoszeniem ufundowania stypendjum dla najbiedniejszego i najlepszego ucznia miejscowej szkoły przez długoletniego miejscowego lekarza Dra Henryka Dortona. Po południu zabawa ludowa dla dzieci, wieczorem przedstawienie w sali T. S. L., a po przedstawieniu zabawa z tańcami dla starszych. Na powyższą uroczystość uprzejmie komitet zaprasza całe okoliczne obywatelstwo i mieszkańców.

(—) **Włamania i kradzieże.** Artur Tennenbaum (pl. Bernardyński 15.) zawiadomił policję, że ubiegłej nocy nieznani sprawcy włamali się do jego farbiarni przy ul. Leszczyńskiego 9., skąd skradli 8 skórek kuny oraz szereg ubrań i płaszczy wartości 375 dolarów. — W restauracji Magenheima, przy ul. Zamarstynowskiej 15., skradziono wczoraj Janowi Chiwakowi z kieszeni 125 zł. — Dr. Wepper Tadeusz, zam. Gródecka 5. doniósł policji o systematycznych kradzieżach popełnianych przez jego służącą Paulinę Janik.

(—) **Aresztowania.** Do aresztów policyjnych oddano wczoraj: Józefa Kowalczuka za kradzież 2 par trzewików, oraz przyborów szewskich wartości 115 zł. na szkodę chlebodawcy Józefa Koguta, zam. Gródecka 2 b., Abrahama Auschssmana za kradzież pakietu na poczcie przy ul. Łukasińskiego na szkodę Dawida Grosslcina, oraz Kazimierę Brodzińską za kradzież garderoby wartości 90 zł. na szkodę swego chlebodawcy Leona Stammera.

(—) **Ofiara poślizgnięcia się.** Leonora Więckowa przechodząc wczoraj ul. Ossolińskich poślizgnęła się i przy upadku doznała złamania nogi i potłuczenia głowy. Odwieziono ją do szpitala powsz.

(—) **Podrzutek w korytarzu ochronki.** Wczoraj w korytarzu ochronki przy ul. Zamarstynowskiej 46. nieznana kobieta porzuciła 3-letniego chłopczyka, a sama zbiegła.

(—) **Niedopytalski przebity nożem.** Do szpitala powsz. przywieziono wczoraj ślusarza Marjana Niedopytalskiego, którego w Krzywczycach przebił sztyletem w bok Józef Maczulski.

(—) **Karambol wozu chłopskiego z tramwajem.** Na ul. L. Sapiehy Antoni Merski, zam. w Kleparowie, najechał na wóz tramwajowy, przyczem uszkodził swego konia, a dyszlem uszkodził wóz tramwajowy.

(—) **Aresztowanie oszusta wiejskiego.** Do aresztów policyjnych oddano wczoraj Andrzeja Omelanę, zamieszkałego w Malcycach, pow. Gródek Jag., za oszustwo popełnione na szkodę kilku kupców lwowskich. Omelana kupował we Lwowie towary na raty i podawał fałszywe adresy.

—o—

KOLEŻANKI, które złożyły egzamin dojrzałości w r. 1918 w I. Seminarjum Państwowem przy ul. Sakramentek we Lwowie oddz. A i B, uprasza się o podanie adresów do 20. listopada b. r. celem urządzenia Zjazdu Koleżeńskiego z okazji dziesięciolecia na ręce koleżanek:

Berdakówny Marji,
Lwów, Zyblikiewicza 46.
Pokornówny Stefanji,
Lwów Kordeckiego 5. 8900-3

—o—

—o—

W DOBIE WYNALAZKÓW I UDOSKONALEŃ.

Jeżeli retrospektywnie rzucimy okiem na różnego rodzaju dziedziny naszego życia, dochodzimy do wniosku, że każdy rok jest rokiem udoskonaleń i przeróżnych wynalazków. A myślą przewodnią tego wszystkiego jest w każdym wypadku dążność do osiągnięcia maximum wydajności i do jaknajmniejszego zużycia czasu i energji.

Tem szczycą się Amerykanie.

Do wynalazków, zabierających nam minimum czasu i energji, wypada zaliczyć pióra wieczne, które, o ile są wykonane z najlepszych materjałów, rzadko kiedy się psują.

Piszący wiecznem piórem nie ma kłopotu z moczeniem obsadki w kałamarzu, i, co najważniejsze, nie odrywa myśli podczas pisania.

W dobie obecnej do najlepszych piór wiecznych zaliczamy pióra „Wahl-Eversharp-Pen", wykończone starannie, precyzyjnie i mocno. Stalówki złote są tak grubo zaopatrzone w irydjum, że używalność gwarantowana jest na lat 25.

Jednocześnie tej samej firmy amerykańskiej znane są automatyczne ołówki „Wahl-Eversharp-Pencil" (zawsze ostry), o zaletach tego ołówka nie będziemy pisać, gdyż jest powszechnie już znany, rozdzimy go jednak kupić, by się przekonać o jego niedoścignionej dobroci.

Jeneralne przedstawicielstwo fabryki „The Wahl Company", Chicago, New York, San Francisco, na całą Polskę i w. m. Gdańsk posiada Adolf Sturm i S-ka, Skład Papieru i Drukarnia Antoni SZUSTER, Warszawa gmach Hotelu Europejskiego, od ul. Ossolińskich Nr. 1.

Oszczędzajcie nasze ubrania!

WOŁAJĄ POD ADRESEM SZOFERÓW MIESZKAŃCY LWOWA.

Lwów, 25. października.

(N) Deszcz i błoto powiększają we Lwowie **niebezpieczeństwo i niewygodę chodzenia po ciasnej, przepełnionej i źle uregulowanej ulicy.** Liczni Czytelnicy skarżą się nam w związku z tem **na szybką jazdę szoferów.** Jazda ta nietylko zanieczyszcza samochody, ale **rozpryskuje wokoło siebie grudy błota, niszcząc ubrania nieszczęśliwych przechodniów.** Wypadałoby, aby władze wydały szoferom odpowiednie zarządzenie.

Można zarobić znaczne sumy,

WYSYŁAJĄC DO WARSZAWY JEDNO I DWUGROSZÓWKI, KTÓRYCH W STOLICY BRAK.

(Od naszego korespondenta)

Warszawa, w październiku.

(N) Ze wszystkich stron rozlegają się skargi na brak

drobnych monet,

przyczem najdotkliwiej brak ten odczuwają

kasjerzy i inkasenci.

Wszelkie starania — jak dowiadujemy się z prasy warszawskiej — czynione w Banku Polskim,

nie odnoszą skutku,

gdyż instytucja ta nie otrzymuje z mennicy potrzebnej ilości monet drobnych. Doszło do tego, że w związku z brakiem monety wytworzył się w Warszawie

oryginalny proceder.

Ludzie przemyślni i mający dosyć czasu wolnego, wyszukują jednogroszówki i dwugroszówki, — sprzedając je potrzebującym z **10-proc. zyskiem.**

Dyskwalifikacja mistrza Europy w boksie

BRUTALNE ZNĘCANIE SIĘ NAD SŁABSZYM PRZECIWNIKIEM. - PRZYKRA AWANTURA.

Nowy Jork, w październiku.

(=) Pierwsza walka amerykańska mistrza Europy, Paolina, zakończyła się **dyskwalifikacją Hiszpana w drugiej rundzie.**

Paolino walczył z Bigiem Beyem Petersonem. Od pierwszej chwili miał znaczną przewagę nad swym przeciwnikiem. Mimoto zachowywał się wobec niego w sposób **niezmiernie brutalny** i mimo upomnień sędziego, dopuścił się

wielu wykroczeń

przeciwko regulaminowi walki bokserskiej. I tak wreszcie leżącego już na ziemi Petersona **uderzył kilkakrotnie.**

Sędzia rzucił się wówczas ku Paolinowi, **odtrącił go gwałtownie** tak, że Paolino potknął się i upadł. Następnie zdyskwalifikował Hiszpana i ogłosił Petersona zwycięzcą. — Publiczność, która nie zdawała sobie dokładnie sprawy z przebiegu tej awantury, wygwizdała sędziego i Petersona, a w sposób **entuzjastyczny dała wyraz swej sympatji dla Paolina.**

Żony będą przeglądały dzienniki,

BY STWIERDZIĆ, CZY MĄŻ ICH NIE ZDRADZIŁ.

Moskwa, w październiku.

(N) W Rosji sowjeckiej **nierząd poczynił tak zatrważające**

postępy,

że — jak donosi „Krasnaja Gazieta" — rozważany jest projekt, by **urzędnicy śledczy i milicjanci nietylko zatrzymywali kobiety uliczne, lecz stwierdzali tak samo**

tożsamość mężczyzn, korzystających z ich usług. Imienne listy tych mężczyzn mają być publikowane

w prasie.

Rząd sowjecki uważa, że ułatwi to znakomicie

walkę z nierządem

i chorobami z niego wynikającemi.

W poniedziałek dnia 29. października
w sali Polskiego Tow. Muzycznego.
JEDYNY WYKŁAD DLA KOBIET
znana hygienistka i literatka
ELZA FORSTMANN Z KOLONJI
wygłosi prelekcję na temat:
ŻYCIE EROTYCZNE KOBIETY!
SIŁA SEKSUALNA I ODMŁODZENIE!
Tezy wykładu:

Jak zachować miłość mężczyzny? — **Czego kobieta nie wie, a co każda kobieta wiedzieć musi.** — Zazdrość i jej zwalczanie. — **Dlaczego mężczyzna staje się niewiernym?** — Czem działa kobieta na mężczyznę? — Fizyczna i duchowa miłość kobiety. — Macierzyństwo i radość macierzyństwa. — Neurastenja kobiety i związek z organizmem. — Seksualna bezinteresowność kobiety i jej przyczyny. — O hygjenie i odmłodzeniu ciała i duszy kobiecej. — Jak kobieta najlepiej przeżywa wiek przejściowy? — Choroby wieku przejściowego i ochrona przed niemi. — **Dlaczego niektóre kobiety tak wcześnie się starzeją?** — Jak usunąć błędy piękności: zmarszczki, zbytnią otyłość i t. d.? — Jak zdobyć piękną linję? — Wypadanie włosów i jego przyczyny.

Tylko dla Pań powyżej lat 18.
Mężczyznom bezwzględnie wstęp wzbroniony.

Prelegentka P. Elza Forstmann, poprzedzona sławą znakomitej popularyzatorki, jest jedną z najlepszych znawczyń życia kobiecego. — Mówi w sposób dla każdego przystępny, potoczysty i przykuwa uwagę słuchaczek, śledzących z naprężeniem tok jej wywodów, na temat tego wszystkiego, co się łączy z higjeną ciała i duszy kobiecej. W interesie każdej kobiety leży, nie opuścić tego wykładu.

Bilety na wykład p. Forstmann, która we wszystkich miastach ma sale wysprzedane doszczętnie, w cenie od zł. 2—6, są do nabycia w składzie nut G. Seyfartha, ul. Akademicka 6. 8901

Do litościwych serc naszych Czytelników zwraca się 80-letnia staruszka, pozostająca bez środków do życia. Datki przyjmuje Administracja dla „A. F".

Kącik radjowy.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

Czwartek, 25. października 1928.

Warszawa (1111) 12.30 Koncert szkolny. 16.00 Muzyka z płyt gramofonowych. 18.00 Audycja literacka. Transmisja z Wilna. 20.10 „Romantyka muzyczna XIX wieku". 22.30 Transmisja muzyki tanecznej z hotelu „Bristol".

Kraków (566) 20.30 Koncert wieczorny. Wykon.: Orkiestra symfoniczna Rob. Tow. Muz. „Hejnał". 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Poznań (344) 20.30 Koncert wieczorny, poświęcony twórczości P. Czajkowskiego, jako 35-letnią rocznicę śmierci kompozytora.

Katowice (422) 20.30 Transmisja koncertu wiecz. z Krakowa. 22.30 Transm. muzyki lekkiej.

Wilno (435) 18.00 Audycja literacka: „Przeżycia Telimeny w Soplicowie, zradjofonizowane fragmenty z „Pana Tadeusza" A. Mickiewicza. 20.30 Transmisja z Warszawy.

Królewiec (303) 20.00 Transmisja z Berlina. „Michael Kohlhaas", zradjofonizowana nowela Kleista.

Praga (348) 19.30 Koncert symfoniczny Filharmonji czeskiej (Smetana, Dvorak, Novak, Fibich, Suk).

Sztuttgart (479) 20.00 Transmisja z Liederhalle. Koncert kameralny kwartetu Kleemann.(Mozart, Beethoven).

Berlin (483) 20.00 Słowo wstępne do „Michael Kohlhaas", zradjofonizowana nowela H. von Kleista. Następnie muzyka taneczna.

Wiedeń (517) 19.30 Transmisja z Opery wiedeńskiej „Faust" opera Gounoda. Następnie koncert wiedeńskiej orkiestry jazzbandowej.

Budapeszt (555) 18.30 Uroczystość otwarcia nowego studja.

Kronika gospodarcza.

Przewóz świeżego mięsa kolejami. Minister rolnictwa zarządził, aby mięso świeże, przewożone kolejami lub statkiem, było zaopatrywane obowiązkowo świadectwami, wystawianemi przez lekarzy weterynaryjnych, względnie oglądaczy mięsa w miejscu uboju zwierząt na podstawie zbadania odnośnych zwierząt przed ubojem i po uboju w rzeźni, przyczem zwierzęta winny być uznane jako wolne od chorób zaraźliwych zwierzęcych. Mięso winno być uznane za zdatne do spożycia bez ograniczeń, a mięso wieprzowe za wolne od włośni. Ponadto świadectwo winno być zaopatrzone w taką samą pieczęć, jaką zostało oznaczone mięso.

Wysyłka ryb wędzonych z półwyspu Hel. W ostatnim czasie odbywają się masowe transporty ryb wędzonych z półwyspu Hel do wnętrza państwa.. Przewóz odbywa się głównie pociągami osobowymi, a Ministerstwo komunikacji poleciło podwładnym organom roztoczyć szczególny nadzór nad naładunkiem, przeładunkiem i wyładunkiem tych przesyłek, opakowanych w skrzynie, ulegające łatwo rozbiciu.

Otwarcie kolejowej ajencji celnej w Warszawie. W związku z otwarciem nieograniczonego kolejowego ruchu osobowego, bagażowego i towarowego między Polską a Czechosłowa-

...cją na linji Stanisławów-Woronienka przez punkt graniczny Woronienka-Jasina, otwarto w Woronience, gdzie odbywa się polska rewizja celna, kolejową ajencję celną.

GIEŁDY.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 23. października.

Ożywione obroty w ziemniakach, oraz egzekutywne sprzedaży rzepiku i łoju.

Żyto nieco podrożało. Ceny innych artykułów na wysokości ostatnich notowań.

Tendencja utrzymana, usposobienie ożywione.

Pszenica kraj. dworska ex 1928 750—760 gr. 46.00—47.00, Pszenica kraj. zbiorowa ex 1927 730—740 gr. 43.25—44.25, Żyto małopolskie ex 1928 690 gr. **34.24—35.25, Jęczmień małopolski brow. 640 gr. 35.50—36.50. Jęczmień małopolski przemiałowy 640 gr. 31.00—32.00, Jęczmień małopol. pastewny** [illegible] **35 50—36 25. Owies małopolski ex 1928 450 gr. 31.00—32.00, Kukurudza rumuńska 44 00—44 50** Ziemniaki przemysłowe **6.25—6.75, Fasola biała 90.00—115.00, Fasola kolorowa 60.00—65.00, Fasola krasa 80.00—90.00, Groch ½ Victoria 57.50—67.50, Groch polny 45.00—47.00, Bobik 30.00—35.—, Mieszanka pastewna w ziarnie 00.00—00 00, Wyka 34.25—38.25, Siano słodkie kraj. prasowane 18.00—20.00, Słoma prasowana 5.00—5.25. Kukurudza 31.75—32.75, Hreczka 35.00—36.00, Len 70.00—70.00, Łubin niebieski 21.50—22.50, Rzepak ozimy ex 70.00—72.00, Mąka pszenna 40 proc. 80.00—81.00, Mąka pszenna 40 proc. 70.00—71.00, Mąka żytnia 70 proc. 51.00—51.00,** [illegible] **kuk. 49.00-51.00. Otręby żytnie 24 00-24.50 pszenne netto bez worka 23.50-24.00. Kasza hreczana** [illegible] **połówek 70 75—72.75, Kasza jagl. 24.75—25.25 Kasza jęczmienna 49.25—51.75, Pęcak 49.00—51 00, Proso kraj. 40.00—41.00. Makucby lniane 49.00 — 50.00, Koniczyna czerw krajowa naturalna 220 00—250.00, Mak nieb. 125 00—135 00. Mak siwy 100.00—110.00, Worki jutowe wyr. Stradom, Warta 1 68—1.72, Częstochoki używane dobre za sztukę 1.38—1.42.**

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 24 października. (Tel. G. P.) 5-prc. pożyczka dolarowa 98, 5-prc. pożyczka konwersyjna 67, 5-prc. pożyczka kolejowa 1925 62 3/4, 6-prc. pożyczka dolarowa 85 1/4, 10-prc. pożyczka kolejowa 102.50, 8-prc. Listy zast. Bku Gosp. Kraj. 94, 8-prc. Listy zast. Bku Rolnego 94, 8-prc. Obligacje Bku Gosp. Kraj. 94.

Waluty i dewizy. Dolary 8.87, Holandja 356.55, Londyn 43.12, Nowy Jork 8.88, Paryż 34.75, Szwajcarja 171.13, Sztokholm 237.75, Wiedeń 125.03, Włochy 46.59.

Warszawa, 24 października. (Tel. G. P.) Bank Handlowy 120, Bank Polski 173 1/4, Bank Zachodni 32 i pół. Bank Zw. Sp. Zar. 80, Częstocice 52, Węgiel 99 1/4, Lilpop 37.50 Modrzejów 35, Ostrowiec 113, Perowoz 32 i pół, Rudzki 39, Starachowice 45 3/4, Zieleniewski 152, Zawiercie 20.50, Borkowski 16, Spirytus 25.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 24 października. (Tel. G. P.) Tohan 19, Zieleniewski 158, Parowozy 33.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 24. października. (Tel. G. P.) Paryż 20.29 1/4, Londyn 25.20 i pół, Nowy Jork 5.19.65. Belgja 72.21, Włochy 27.21.50, Hiszpanja 83 1/4, Holandja 208.30, Berlin 123.80, Wiedeń 73.05, Sztokholm 138.80. Oslo 138 55, Kopenhaga 138.55 Sofja 3.75, Praga 15 40, Warszawa 58.25, Budapeszt 90.60, Białogród 9.13, Ateny 6.73, Konstantynopol 2.64, Bukareszt 3.14, Helsingfors 13.09, Buenos Aires 218.50.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 24. października. (Tel. G. P.) Amsterdam 284.60, Belgrad 12.47 3/8, Berlin 169.15, Bruksela 98.69.50, Budapeszt 123.76, Bukareszt 4.78.50, Kopenhaga 180.20, Londyn 34.44 1/8, Madryt 114.10, Medjolan 37.19, Nowy Jork 709.85, Oslo 189.25, Paryż 27.72.50, Praga 21.03 1/4, Sztokholm 189.70, Warszawa 79.87, Zurych 136.58, Amerykańskie 106.75, Niemieckie 169, Jugosłowiańskie 12.41.50, Czeskie 21, Węgierskie 123.82, Angielskie 39.40, Renta majowa 0.741, Tureckie 29.45, Bankverein 25.90, Bodenkredit 110.80, Kreditanstalt 59. Kompas 0.77, Länderbank 29.50, Merkury 22.35, Kolej półn. 11.35, Zivnostenska 113 3/4, Austr. kol. państw. 25.75, Kolej południ. 13.55, Goleszów 426, Cement 154, Browary 187, Alpiny 4310 Berg u. Hutten 828, Krupp 11.90, Poldi Huette 176.10, Prager Eisen 421.50, Rima 125.70, Skoda 287 3/4, Siersza 20.50, Zieleniewski 130.50, Apollo 143.50.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 24. października. (Tel. G. P.) Nowy Jork 485.04, Holandja 12.09.81, Francja 124.19, Belgja 34.891, Włochy 92.60, Niemcy 20.357, Szwajcarja 25.202. Hiszpanja 30.04, Danja 18.191, Szwecja 18.15, Norwegja 18.195, Helsingfors 192.70, Praga 1?? 95, Wiedeń 34.51, Warszawa 43.35.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 24. października. (Tel. G. P.) Londyn 124.19, Nowy Jork 25.61, Belgja 356, Hiszpanja 411.25, Włochy 134.10, Szwajcarja 492.75, Danja 682.75, Holandja 10.26.75, Norwegja 682.50, Szwecja 684.25, Praga 76, Rumunja 15.45, Niemcy 610, Wiedeń 360.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 25. października.

Tendencja chwiejna lekko zniżkowa. Obrót słaby.

WALUTY: Dolary amer. 8.87.00 do 8.87.50, dolary kanad. 8.81.00 do 8.81.50, korony czeskie 0.26.25—1.26.50, szylingi austr. 0.25.50—1.25.00, leje 0.05.25—0.05.50, franki francuskie 0.34.50—0.34.75 franki szwajcarskie 1.71.50—1.71.80, funty szterlingi 43.40.00—43.80.00, czerwieńce sow. za jeden 26.00—27.00.

ZŁOTO: 20 koron 36.40.00—36.70.00, 20 franków 34.40.00—34.70.00, 20 marek niem. 42.40.00—42.80.00, 10 rubli ros. 16.80—47.20.

SREBRO: Kor. austr. 0.69.00—0.70.00, 5 kor. austr. 3.55.00—3.60.00, flor. austr. 1.77—1.80, ruble rosyjskie 3.00—3.10, kopiejki za rubel 1.50—1.55.

Życie gospodarcze.

Lwów znalazł się na szarym końcu

PRZY UKŁADANIU STATYSTYKI ZAPROTESTOWANYCH WEKSLI.

Lwów, 25 października.

(N) Sfery kupieckie zainteresuje niewątpliwie statystyka **zaprotestowanych w Polsce weksli,** ogłoszona przez Ministerstwo Sprawiedliwości.

Otóż w jednym tylko miesiącu sierpniu br. **zaprotestowano na terenie Rzplitej 320.830 weksli na ogólną sumę 49,522.000 zł.** Prym wiedzie tu Warszawa (51.185 weksli zaprotestowanych), Łódź miała w sierpniu „tylko“ 24.756 weksli zaprotestowanych.

Wypada nadmienić, że **Lwów i inne miasta małopolskie znajdują się tu na szarym końcu.**

Wojna Sowjetów

z szwedzkim trustem zapałczanym.

ZOSTANIE ZANIECHANY EKSPORT OSINY DO SZWECJI.

Moskwa, w październiku.

Między szwedzkim trustem zapałczanym a państwowym trustem sowjeckim powstała w ostatnim czasie **ostra walka** na tle dążenia trustu szwedzkiego **do monopolowego podboju** rynków zapałczanych w krajach sąsiadujących z Rosją sow., a głównie — **na Bałkanach,** w państwach **bałtyckich i na Bliskim Wschodzie.** Gdy Sowjety wyczerpały wszelkie środki zwalczania trustu konkurencyjnego, ogłosiły obecnie, że zaniechają dalszego eksportu osiny do Szwecji i innych krajów, opanowanych przez zapałczany monopol szwedzki, gdyż dotychczas te fabryki używały przeważnie osiny rosyjskiej dla wyrobów zapałczanych. Trust szwedzki jednak oświadczył, że groźby tej nie lęka się, gdyż przystosuje swe fabryki do wyrabiania zapałek z drzewa innych gatunków, a to brzozy, jodły i in., które m. in. ma zamiar sprowadzić z **Polski** i in. krajów.

FEJLETON „GAZ. PORANNEJ“ z 26. X. 1928.

G. G. TOUDOUZE. 2

TAJEMNICA MORDERCY

Autoryzowany przekład Kazimierza Rychłowskiego.

— Wierzaj mi, mój stary, przez te dziesięć dni przeżywałem rozkoszne chwile! Jakież to zabawne patrzeć na miny tych tysięcy ludzi, czytających z przejęciem o zbrodni pod mostem Grenelle, i móc sobie powiedzieć: „Ja jeden tylko znam całą prawdę i mogę wyjaśnić tajemnicę tej nieco brutalnej śmierci hiszpańskiego granda!“

Bo prawdę mówiąc, wyglądało to wszystko bardzo niesamowicie. Przypominasz sobie z pewnością: oto przed trzema tygodniami, wczesnym rankiem marynarze znajdują nad brzegiem Sekwany zwłoki jakiegoś starszego jegomościa, barzo przyzwoicie, choć skromnie ubranego. W lewej piersi owego jegomościa, między czwartem a piątem żebrem, tkwi krótki, szeroki sztylet, najautentyczniejszy sztylet Toledański, z damasceńskiej stali z wyrytym na nim podpisem i datą: **Sebastjan Ruiz — 1570...** Prawdziwy okaz muzealny Sztylet, co prawda, bez rękojeści... co właśnie było moją zgubą. Ha, trudno, sztylet, nadgryziony u nasady przez słoną wodę morską, złamał się przy uderzeniu; w ręku została mi owa rękojeść, bogato inkrustowana i wysadzana drogiemi kamieniami, którą następnie znaleziono w mojej kieszeni. Oczywiście, zrobiłem wielkie głupstwo, zatrzymując ją przy sobie; ale wiesz, że byłem zawsze zapalonym kolekcjonerem. Jakoś nie mogłem zdobyć się na to, by podobne cacko wrzucić w głąb Sekwany!...

Ciekawa rzecz: ów starszy jegomość zamordowany nie miał przy sobie nic, ale to nic absolutnie: ani grosza, ani zegarka, ani notesika czy portfelu, ani żadnych dokumentów osobistych... Napróżno przewracano wszystkie kieszenie jego ubrania. Natomiast pod koszulą opasany był skórzanym pasem — prawdziwe arcydzieło z Kordoby: skóra wyciskana przetykana złotem! — A w tym pasie ukryty był zwój pergaminów. To, widzisz, było wielkie przeoczenie z mojej strony. Nie pojmuję poprostu, jak mogłem zostawić na nim ten pas, wiedząc dobrze, co w tych pergaminach się mieści. Ot, człowiek czasem zrobi jakieś głupstwo... A przecież miałem wówczas dość czasu: noc była ciemna, wokoło nie było ani żywej duszy. Fatalność tak chciała widocznie!

Krótko mówiąc, owe pergaminy dostają się w ręce policji.

— Daj spokój, nie wyciągaj z teczki tych zdjęć fotograficznych, porobionych z owych dokumentów... Przecież ja znam oryginały. Dokumenty te wprawiły w zdziwienie i osłupienie zarówno władze policyjne jak i sędziego Biedacy, nie mogąc sobie z tem dać rady, wezwali na pomoc uczonego archeologa. I z jego ust dowiedzieli się ze zdziwieniem, że wszystkie te dokumenty, spisane na oślej skórze, opatrzone wielkiemi pieczęciami, były urzędowemi dokumentami markiza Don Pedro Manuel Camporeal de Velez Ubilla, hrabiego de Casalmayor, granda hiszpańskiego i kontradmirała floty Jego królewskiej Mości Króla hiszpańskiego!

— Ładne musieli mieć miny ci panowie! A minister spraw zagranicznych?... a minister spraw wewnętrznych?... Pomyśleć tylko: wielki grand hiszpański, do tego jeszcze komendant floty... zamordowany pod mostem... zamordowany nocą, na pustem wybrzeżu Sekwany?!... Kto wie, jakie komplikacje mogłyby z tego wyniknąć?...

— Na szczęście jednak dziennik, który pierwszy zamieścił tę wiadomość, zaopatrzył ją następującą notatką, skonstruowaną niewątpliwie z pomocą Encyklopedji“. (C. d. n.)

FORTEPIAN światowej marki prawie nowy, sprzedam. Warunki ulgowe — gotówką znaczny rabat. Kopernika 26. Sklenarski. 8916-2

SPRZEDAM nową, dwupiętrową kamienicę, wolne 4-pokojowe mieszkanie, roczny dochód 25.000 zł., potrzebna gotówka 16.000 dol. Zgłoszenia do Admi. „Gazety Porannej" pod „Lokata kapitału". 8773-3

NA RATY Otomany 55 zł. **Kanapki** 55.— **Foteliki** do rozkładania 45.—. Fabryka ZAKS, Łyczakowska 132. 8381-8

ŁÓŻKO mosiężne na raty 200 zł. Na prowincję bez poręczenia. Fabryka **ZAKS**, Łyczakowska 132. 8380-8

OBJEKT fabryczny w śródmieściu do wydzierżawienia, ewentualnie do sprzedania. Wiadomość Adwokat Dr. Feder, Legionów 1. II. p. 8267-15

REFORMY, POŃCZOCHY, RĘKAWICZKI, RAJTUZKI czysto wełniane po cenach konkurencyjnych. Piepes, Lwów, Boimów 7. 8260-10

DO SPRZEDANIA dębowy kredens i stół. Oglądać można od 4-tej do 5-tej popoł. Obertyńska 2, II p. drzwi 5. 8832

KORESPONDENCJA.
12 groszy za wyraz.

GIGA (D. C. B.) Katow... bardzo chora proszę o list — w lipcu wszystko otrzymałam — jeżeli możesz pomóż do wyjazdu, to jedyny ratunek — adres ten sam. 8883-3

MIESZKANIA, SKLEPY.
10 groszy za wyraz.

WYNAJMĘ pokój umeblowany zamożnej pani, Brajerowska 6. I. p. oficyny na prawo. 8906

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego z częściowem utrzymaniem lub bez. Zgłoszenia w administracji pod „Urzędnik". 8897-3

KAWALER na stanowisku poszukuje pokoju umeblowanego z niekrępującem wejściem (może być z przedpokoju) w dzielnicy czystej, najchętniej w VI, I, lub IV. Zgłoszenia pod „J. R." do Administracji. 8710-2

RÓŻNE DONIESIENIA.
10 groszy za wyraz.

Fabryka Pantofli i Papuczy

Lwów, ul Wronowska 4. (boczna Kopernika), poleca i wykonuje **pantofle** wszelkiego rodzaju, **papucze** na podeszwie skórzanej i filcowe. **Papucze** na buciki a la śniegowce, buty do polowania i t. p. 7108-20

WYTŁACZAM DESENIE na płaszczach pluszowych nawet starych zniszczonych, odświeżam, przerabiam na fasony modne. M. Wolańska. Lwów, Sobieskiego 12, tel. 17—04 8173-15

WYCIEŃCZENIE-BLEDNICĘ
LECZY
HEMOGEN
przetwór żelaza
MAGISTRA KLAWE



ORYGINALNY TYLKO Z FIRMĄ
KLAWE

Motor systemu DIESEL

o sile 50 KM zupełnie nowy, nieużywany, z powodu zmiany dyspozycji

zaraz do sprzedania.

Natychmiastowa dostawa. Warunki bardzo dogodne. Łaskawe zgłoszenia pod „Diesel 50" do Towarzystwa Reklamy Międzynarod. jen. repr. Rudolf Mosse, Kraków, Zyblikiewicza 16.

Bez interesowni!



Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz darmo broszurę, określenie charakteru, zdolności, przeznaczenia. oznasz kim jesteś, kim być możesz. Adresuj: Warszawa, Redakcja „Wiedza Tajemna" skrzynka pocztowa 571. Załączyć znaczek pocztowy na przesyłkę.

Każdemu bez poręki

sprzeda firma **„KA-IE"** UL. SOBIESKIEGO 12 Telef. Nr. 48-39.

MEBLE

wszelkiego rodzaju NA DŁUGOTERMINOWE SPŁATY.

LAMPY wiszące, stojące, ŚWIECZNIKI
ŻARÓWKI i materjały elektryczne

NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO W MAŁOPOLSCE

„ELEKTROBŁYSK"

Lwów, Skarbkowska 4
na rzec w kina Lew.

Świeczniki Motory Żarówki Materjały elektrotechniczne

B. PINZER
Lwów Kopernika 17

UNIEWAŻNIAM zagubioną książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Kołomyja na imię Dmytra Pawłyk urodzonego Kosów 1898. 8909

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową na nazwisko Piotr Lucyan Michalski, wydaną przez P. K. U. Lwów. 8907

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową PKU. Jarosław na imię Dmytro Chudy ur. 1888 w Chotylubiu. 8881-2

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Buczacz Abraham Dembling. 8872-3

JAN HASINGER unieważnia zgubioną książkę wojskową wydaną przez P. K U. Lwów. 8908

Inserujcie w GAZECIE PORANNEJ

Spawalnia gazowa i elektrycz.
E Kozłowski
Lwów, Rycerska 11. Telef. 64-93.
przyjmuje do spawania wszelkie najtrudniejsze części maszyn **i kotły parowe**
Obróbka żelaza i metali.

LAKIER DO PAZNOKCI
POPY-LIBERTI
NAJLEPSZY

Charakterystyczna paczka mówi wyraźnie: *"To jest Lux"*



ZAWSZE kupować Lux tylko w zaklejonych paczkach, na których "widnieje w całej okazałości" napis Lux. Otwierając własnoręcznie taką paczkę można mieć absolutną gwarancję, że się jest w posiadaniu autentycznego Lux'u, który wyłącznie w tej formie sprzedawany jest na całym świecie. Ta właśnie paczka jest zabezpieczeniem wszystkich przed naśladownictwami.

Kupujcie małe, kupujcie duże ilości Lux'u, ale zawsze i wszędzie tylko w paczkach.

Do prania wełny—począwszy od delikatnych kaftaniczków małych dzieci, a skończywszy na grubych kocach, wspaniałym i niezawodnym środkiem jest Lux, który pozatem nie powoduje kurczenia się wełny. Dalej: najbardziej cienkie i lekkie suknie, wszelkiego rodzaju bieliznę, bawełnę, jedwab i sztuczny jedwab, a także welwety do prania—do wszystkiego używa się Lux, w którym realizuje się ideał prania, ale należy zawsze ściśle trzymać się przepisu, który jest na każdem pudełku. Lux jest nadzwyczaj wydajnym i łatwym do dozowania, gdyż można wziąść szczyptę do uprania koronkowego kołnierzyka oraz odpowiednią ilość do większego prania.

LUX ***niezawodny środek do prania.***

PRÓBKA DARMO

KUPON. Do firmy "Sunlajt" Spółki Akcyjnej, Skrzynka Pocztowa 479, Poczta Główna, Warszawa. — Upraszam o bezpłatne przesłanie mi próbnego pakietu Lux, wystarczającego na próbne pranie.

Imię i nazwisko ....

Adres ....

G.P.L 48 (Uprasza się o wyraźne pisanie.)

Lever Brothers Limited, Anglja.

L.P.48—r

LOKAL BIUROWY

w śródmieściu, w pięknie położonej pierwszorzędnej realności, składający się z 2 obszernych frontowych i tyleż tylnych pokoi z przedpokojem — nadający się na biuro asekuracyjne, bankowe lub przemysłowe — za czynszem rocznym z góry, zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia pod „BIURO" do Biura dzienników i ogłoszeń Emanuela Scherera Pasaż Hausmana. 8913

CENY OGŁOSZEŃ:

Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 12 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) nadesłane 35 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar, dział ekonomiczny itd.) 50 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 60 gr. drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., drobne ogłoszenia matrymonialne, korespondencje 12 gr., prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr., cała strona ogłoszeniowa 285 zł., pół strony ogłoszeniowej 150 zł., cała strona tekstowa 480 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 570 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 80 proc droższe. — Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące, i bez nomeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk ale przyjmujemy. Porto przekazów nie bonifikujemy. — Uwaga! Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe na 4 łamy (szpalty).

PRENUMERATA miesięcznie

Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową	zł. 6.50
Bez dostawy	zł. 6.—
Za granicę	zł. 9.—

Z drukarni Spółki wydawniczej GRODKI I SPÓŁKA, pod zarz. J. PŁOCKIEGO, we Lwowie. Odp. red. STEFAN KRZYŻANOWSKI